

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 28)**
z dnia 10 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 28)

10 lutego 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przedstawienie przez ministra aktywów państwowych **Jacka Sasina** informacji na temat realizacji porozumienia zawartego pomiędzy przedstawicielami Rządu a Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Waldemar Łagoda** radca ministra w Departamencie Strategii i Planowania Transformacji Klimatycznej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Adam Partyka** zastępca prezesa zarządu ds. pracowniczych i społecznych Lubelskiego Węgla „Bogdanka” SA, **Tomasz Rogala** prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA, **Grzegorz Waclawek** prezes zarządu Węglukoks Kraj Sp. z o.o., **Wacław Czerkawski** przewodniczący Rady OPZZ Województwa Śląskiego, **Jerzy Demski** przewodniczący Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Dołowych wraz ze współpracownikami, **Jarosław Grzesik** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”, **Bogusław Hutek** przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, **Dominik Kolorz** przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, **Sławomir Łukasiewicz** przewodniczący zarządu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Przeróbki Mechanicznej Węgla w Polsce „PRZERÓBKA”, **Marek Mnich** przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność 80”, **Katarzyna Pietrzyk** przewodnicząca Rady Krajowej Związku Zawodowego Jedności Górniczej wraz ze współpracownikami, **Dariusz Potyrała** przewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego Górników w Polsce wraz ze współpracownikami, **Mirosław Pukas** przewodniczący Federacji Związków Zawodowych KADRA XXI, **Dariusz Trzcionka** przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych KADRA wraz ze współpracownikami oraz **Paweł Wyciśłok** przewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Ewa Kwiatkowska** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 i 3 regulaminu Sejmu w związku z art. 152 ust. 2 i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów, przekazany 11 stycznia 2021 r. do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Zgodnie z regulaminem rozpatrujemy go w terminie regulaminowym.

Informuję jednocześnie, że ze względu na bardzo dużą liczbę zgłoszeń i obostrzenia COVID-owe państwo biorą udział w posiedzeniu w trybie internetowym. Mam już też zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji, ale informuję jeszcze, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują za pomocą urządzenia elektronicznego i wów-

czas prosba o niewczytywanie się w system internetowy, żebyśmy nie mieli głosowania na dwie ręce.

Informuję, że linki do systemu wideokonferencyjnego wraz z instrukcją użytkowania zostały wczoraj wysłane posłom oraz zaproszonym gościom przez sekretariat Komisji. Przypominam, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysłać na adres e-mail: kesk@sejm.gov.pl lub przez czat w aplikacji, po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Jak rozumiem, niektórzy z państwa znają tę możliwość, nawet spośród zaproszonych gości, bo już mam pierwsze zgłoszenia.

Szanowni państwo, chciałem powitać gości biorących udział w naszym posiedzeniu. Lista jest długa: pan minister Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pan Waldemar Łagoda, radca ministra – Departament Strategii i Planowania Transformacji Klimatycznej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Adam Partyka, zastępca prezesa zarządu ds. pracowniczych i społecznych Lubelskiego Węgla „Bogdanka” SA, pan Tomasz Rogala, prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA, pan Grzegorz Waclawek, prezes zarządu Węglukoksu Kraj Sp. z o.o., pan Marek Bałys, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Dołowych, pan Wacław Czerkawski, przewodniczący Rady OPZZ Województwa Śląskiego, pan Sebastian Czogała, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce, pan Jerzy Demski, przewodniczący Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Dołowych, pan Jonasz Drabek, dyrektor Departamentu Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”, pan Bogusław Hutek, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, pan Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, pan Sławomir Łukasiewicz, przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Zawodowego „PRZERÓBKA” – OPZZ, pani Anna Madyniak, naczelnik Wydziału Polityki Energetycznej w Departamencie Strategii i Planowania Transformacji Klimatycznej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Marek Mnich, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność 80”, pani Katarzyna Pietrzyk, przewodnicząca Rady Krajowej Związku Zawodowego Jedności Górniczej, pan Dariusz Potyrała, przewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego Górników w Polsce, pan Mirosław Pukas, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych KADRA XXI, pan Michał Rospędek, naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan Arkadiusz Siekaniec, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce, pan Krzysztof Stanisławski, wiceprzewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych KADRA, pan Tomasz Stec, główny specjalista w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan Jakub Szendera, przewodniczący Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego Jedności Górniczej przy PGG SA, pan Dariusz Trzcionka, przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych KADRA oraz Paweł Wycisłok, przewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce.

Szanowni państwo, były jeszcze liczne inne zgłoszenia, ale ze względu na ograniczoną możliwość połączeń, bo też i posłowie przecież biorą udział w sposób internetowy, więcej osób nie mogliśmy włączyć do systemu, ale istnieje możliwość udziału w posiedzeniu poprzez obserwację w Internecie. Witam wszystkich, którzy nas oglądają, bo wiem, że jest jeszcze sporo osób, które przyglądają się naszemu dzisiejszemu posiedzeniu.

Szanowni państwo, przejdziemy do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów o... najpierw proszę o wyświetlenie przycisków do głosowania, a państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku, bo przy sprawdzeniu kworum ma znaczenie tylko zgłoszenie udziału. Dla osób, które są poza salą, później jest jeszcze procedura wysłania swojego głosu. Przystępujemy do sprawdzenia kworum. Proszę o naciskanie przycisków.

Myślę, że możemy już zakończyć sprawdzanie kworum. Proszę o wyświetlenie wyniku. Informuję, że w posiedzeniu bierze udział 30 posłów, a nawet 31. Stwierdzam kworum. Możemy przystąpić do realizacji porządku dziennego.

Szanowni państwo, jak już powiedziałem, porządek dzienny wynika z wniosku grupy posłów, członków Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, którzy wnosili o przedstawienie informacji na temat realizacji porozumienia zawartego pomię-

dzy przedstawicielami Rządu a Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i tu są jeszcze dalsze wymienione rzeczy, ale... Bardzo proszę o przedstawienie tego wniosku przez przedstawiciela wnioskodawców. Proszę, pan poseł Gadowski.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zaproszeni goście, muszę dzisiaj jednoznacznie stwierdzić, po dzisiejszych stwierdzeniach pana przewodniczącego, że takie posiedzenie Komisji było wskazane i jest potrzebne. Z drugiej strony widzimy, ilu gości jest chętnych do tego, żeby porozmawiać o sprawach górnictwa, o transformacji, która przebiega. Ona nie dotyczy tylko Śląska, bo dowiadujemy się rzeczywiście z tych rozmów, że idziemy szerzej, że to, co dotyczy energetyki i górnictwa, jest przedmiotem rozmów od kilku miesięcy.

Do tej pory zawsze były hasła przez rządzących określone, że idziemy w kierunku uzdrowienia, naprawienia, że stawiamy na to górnictwo – tak działa się zawsze, przede wszystkim przed każdymi wyborami i tośmy słyszeli również na Śląsku. Ostatnie wybory odbyły się w lipcu, więc do tego czasu nic się nie wydarzyło, ale warto wspomnieć wcześniej, że miała powstać Polska Grupa Górnicza jako sztandarowy projekt Prawa i Sprawiedliwości.

Dzisiaj widzimy wiele uwag pod tym kątem, m.in. NIK dotyczący i powstania, i funkcjonowania. Dzisiaj widzimy, że sytuacja rzeczywiście zmieniła się, nie tylko w Polsce, lecz także w całej Unii Europejskiej. Mamy do czynienia z wieloma aspektami w tym zakresie zmiany i transformacji energetycznej Polski. No i nic do tej pory nie słyszeliśmy ze strony rządu, pan przewodniczący też nie wprowadzał żadnych tematów, które, mimo że były wpisane w posiedzenia Komisji, nie znalazły odzwierciedlenia w realnych pracach. Dlatego zdecydowaliśmy się na złożenie tego wniosku, aby dzisiaj był omawiany jeden z głównych wątków tego, co się dzisiaj dzieje w górnictwie, ten najbardziej gorący, nad którym pracuje przecież nie tylko ministerstwo, które cały czas jakby utajnia te informacje. Nie odbyła się żadna debata w Sejmie, żadna debata na Komisji, słyszymy tylko przekaz medialny.

Spodziewaliśmy się tego, że dzieje się coś niedobrego, bo przecież pod koniec ubiegłej kadencji już minister Gawęda przygotował jakieś nowe otwarcie. Później w marcu, już w nowej kadencji, były propozycje czegoś nowego. W lipcu, dopiero po wyborach prezydenckich pojawiła się propozycja ministra aktywów państwowych, dotycząca szerokiego otwarcia i szerokiej restrukturyzacji i likwidacji kopalń, ale to otwarcie trochę przycichło, a później w jakiś sposób zmobilizowała się do tego również strona społeczna, związki zawodowe chciały na ten temat rozmawiać. Chcę jednak przypomnieć, że związki zawodowe chciały również rozmawiać wcześniej o tym, co się dzieje w górnictwie i jak Polskę przeprowadzić przez tę restrukturyzację.

Po wystąpieniach ministra aktywów państwowych, po tej burzy, która się przetoczyła, pojawił się we wrześniu, a precyzyjnie nie we wrześniu, tylko jeszcze w lipcu pojawiły się protesty górników, pojawił się koalicyjny komitet protestacyjny regionu śląsko-dąbrowskiego i w dniach 22–24 września odbyły się negocjacje w Katowicach. W ramach tych negocjacji między rządem a stroną społeczną pojawiło się porozumienie między przedstawicielami rządu i Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Strony, po tej kilkudniowej dyskusji, ustaliły porozumienie, które m.in. dotyczy zobowiązań rządu do pewnych działań, do przygotowania pewnych dokumentów. Pan przewodniczący pozwoli, że ja to przytoczę, bo nie wszyscy dokładnie wiedzą, do czego rząd się zobowiązywał i co w tym porozumieniu się pojawiło.

Do 15 grudnia 2020 r. rząd zobowiązał się opracować umowę społeczną regulującą funkcjonowanie sektora górnictwa węglowego. Jednocześnie miała być przygotowana umowa dotycząca transformacji województwa śląskiego. W tym porozumieniu jest już data, że w październiku mają się rozpocząć prace. W kolejnym punkcie strona rządowa została zobowiązana w tym porozumieniu do wystąpienia do Komisji Europejskiej o zgodę na pomoc publiczną, w szczególności na finansowanie bieżącej produkcji węgla ze środków

budżetu państwa. W kolejnych zapisach jest mowa o kształcie umowy społecznej, o zabezpieczeniu miejsc pracy dla osób ewentualnie zwalnianych czy przesuwanych.

Na dzień podpisania tego porozumienia, a więc na 23–24 września, wszystkie takie osoby, według punktu trzeciego, miały być chronione. Oczywiście są również pokazane te osłony socjalne, jak i gdzie mają one przebiegać. Pojawia się również punkt czwarty, który mówi, że ostateczny kształt polityki energetycznej Polski, więc rozumiemy, że do 2040 r., uzależniony będzie m.in. od treści umowy społecznej regulującej funkcjonowanie sektora górnictwa węgla kamiennego. Ta umowa społeczna m.in. ma zawierać, oprócz tych warunków odejścia i osłon socjalnych, także mechanizm funkcjonowania finansowania spółek sektora górnictwa węgla kamiennego, innowacje, ma również dążyć do tego, że ma pokazać, jak rząd utworzy spółkę specjalnego przeznaczenia, która będzie realizowała projekty z zakresu m.in. czystych technologii węglowych. Dalej czytamy, że termin zakończenia produkcji węgla kamiennego w poszczególnych kopalniach został ustalony na rok 2049. Szczegółowy program zakończenia czy raczej likwidacji kopalń znalazł się w załączniku nr 1 do tego porozumienia. Tam są wyraźnie wskazane daty, wyraźnie są wskazane kopalnie jak i ruchy, które w poszczególnych latach mają zostać zamknięte.

Rząd zobowiązał się również do zmian legislacyjnych m.in. w zakresie zwolnienia z obowiązku hurtowej sprzedaży energii elektrycznej na giełdzie towarowej. To jest tzw. obligo giełdowe, które zostało nie tak dawno ustalone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości do 100%, a dzisiaj rząd proponuje, że ma nastąpić coś nowego. W jakim zakresie, to mam nadzieję, że usłyszymy. Rząd ma oczywiście powołać pełnomocnika do spraw transformacji terenów pogórnich, jak również rząd zobowiązał się do przedstawienia modelu utworzenia funduszu inwestycyjnego w oparciu o wygaszane aktywa. W tym porozumieniu jest wskazane akurat, że chodzi o Polską Grupę Górniczą SA.

No i punkt dziewiąty, powiem szczerze trochę dziwny w tym kontekście, ale ważny. Strony ustaliły, że funkcjonowanie Elektrowni Rybnik, w oparciu o węgiel kamienny, będzie zapewnione do 2030 r. W 2029 r. miała zostać dokonana zmiana możliwości analizy dalszego funkcjonowania tej elektrowni. Dzisiaj sytuacja się trochę zmieniła, bo jak słyszymy „Polska Grupa Energetyczna ogłosiła”, że ta elektrownia już jakby wchodzi w zmiany frontu. Przygotowywany jest gaz jako źródło produkcji energii w tej elektrowni.

W związku z tym rodzi się wiele pytań. Chcielibyśmy dzisiaj uzyskać informację od pana ministra aktywów państwowych, jaka to umowa społeczna została przygotowana do 15 grudnia 2020 r., bo takowe zobowiązanie swoim podpisem uwiarygadniali przedstawiciele rządu. W jakim zakresie jest przygotowana umowa dotycząca transformacji województwa śląskiego? Czy już trwają i na jakim etapie są rozmowy z Komisją Europejską w sprawie bieżącego finansowania przez polski rząd produkcji węgla kamiennego? O jakich środkach mówimy i czy już mamy jakąś wstępną zgodę? Na jakim etapie są przygotowane dokumenty?

Z porozumienia wyraźnie wynika, że rząd deklaruje zamknięcie ostatecznie „Polityki energetycznej Polski do roku 2040”. Chciałbym zatem pana ministra zapytać, co rząd przyjmował 2 grudnia, jaki dokument dotyczący polityki energetycznej Polski. Czy to jest tylko jakiś projekt i dopiero po przyjęciu umowy społecznej, którą rząd się zobowiązał przygotować na bazie porozumienia, państwo czy rząd znowu będzie podchodzić do ostatecznego dokumentu? Jaka jest droga, ścieżka zamknięcia tego dokumentu pod nazwą „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.”?

Kolejne elementy. Czy daty zamknięcia lub też zakończenia produkcji kopalń to rzeczywiście jest rok 2049? Czy on dotyczy wszystkich kopalń, czy tylko tych z Polskiej Grupy Górniczej, tych kopalń, które zostały ujęte i zapisane w porozumieniu, w tym załączniku nr 1, o którym mówiłem? Czy państwo wypracowaliście jeszcze jakiś inny dokument, w którym zostały ujęte pozostałe kopalnie? Czy dotyczy to tylko kopalń węgla kamiennego, czy mowa jest również o kopalniach węgla brunatnego?

Panie ministrze, jakie są powody ograniczenia czy likwidacji obligo giełdowego? Mówimy tu o hurtowej sprzedaży energii elektrycznej na giełdzie towarowej. Jak faktycznie wygląda ostatecznie sprawa Elektrowni Rybnik, panie ministrze? Wiele padło w tym porozumieniu konkretnych dat, konkretnych zobowiązań. Pan minister i pana koledzy z rządu podpisywaliście to porozumienie. Oczywiście z szacunkiem należy się

odnieść do strony związkowej czy społecznej, która upomniwała się o swoje prawa i upomniwała się o to, aby gospodarka, zwłaszcza Śląsk, bo o niej mówimy, została w jakiś sposób uwzględniona w całym tym procesie, nie tylko w umowie społecznej, o którą, mam nadzieję, dobrze i skrupulatnie zawalczą związki zawodowe, lecz także w tym dokumencie związanym z transformacją całego regionu.

Mówimy o potężnym województwie, które liczy ponad 4,5 mln mieszkańców. Z tego, jak słyszymy, ponad 80 tys. to są pracownicy kopalń, ale poza kopalniami mamy jeszcze grupę różnych zawodów wykonywanych na rzecz kopalń i tu mówi się różnie, ale w jednych dokumentach piszecie państwo o 120 tys., a inni eksperci mówią o 400 tys., więc mamy do czynienia z ważnym organizmem, jakim jest gospodarka na Śląsku prowadzona w ramach przedsiębiorstw górniczych, które nie tylko na Śląsku, ale również w innych regionach Polski funkcjonują.

Panie ministrze, żeby rozpocząć tę dyskusję, to wydaje mi się, że dobrym elementem byłoby to, gdyby pan może w krótkich słowach podsumował to, co przez 4 lata zrobił rząd Prawa i Sprawiedliwości. Jaki jest tego finał, z czym mamy do czynienia? Chcielibyśmy wiedzieć, żeby na bazie tych dat, które państwo czy pan wyznaczył w tym porozumieniu, żeby pan również powiedział, ile węgla będziecie sprowadzać do Polski z Rosji i z innych krajów. Jak to będzie wyglądało w przekroju tej osi czasowej, którą państwo wyznaczacie do likwidacji kopalń? Ile polskiego węgla leży na zwałach, nie tylko tych przykopalnianych, lecz także przy elektrowniach, w magazynie centralnym? Ile energii Polska będzie kupowała z zewnątrz? Gdyby pan był łaskawy powiedzieć, ile w ostatnim roku kupiliśmy energii, a ile węgla mieliśmy na zwałach, to moglibyśmy to jakoś porównać, ile elektrowni funkcjonuje. Jest pan również pełnomocnikiem rządu do spraw transformacji energetycznej, nie tylko górnictwa węglowego, więc na pewno przyjdzie to panu z łatwością.

Panie ministrze, ostatnie pytanie, które ciśnie się w wielu słowach, również ze strony tych osób, które pracują nad tym dokumentem, ale i tych, którzy stoją z boku i przyglądają się temu, co ma nastąpić w tych rejonach górniczych, a przede wszystkim tym na Śląsku: Ile ten cały proces będzie kosztował? Skąd państwo weźmiecie pieniądze? Jakie inwestycje na Śląsku pojawią się, oczywiście sukcesywnie, rozłożone w czasie związanym z likwidacją kopalń. Na tej osi czasowej czy państwo macie to wyraźnie zaznaczone, że rząd będzie zmierzał ku temu, żeby takie to a takie albo jeszcze inne zakłady pracy się pojawiły?

W dyskusji związanej z porozumieniem pojawiły się dwie umowy. Umowa społeczna i umowa związana z transformacją, a może bardziej z planem sprawiedliwej transformacji, którą wykonują subregiony górnicze. Chciałem się pana też zapytać, w imieniu posłów wnioskodawców, czy tylko górnicy, branża górnicza, może w części również samorządy, w których głównym wiodącym w tej sprawie jest pan marszałek województwa śląskiego, czy oprócz tych osób uczestniczą przedsiębiorcy, szczerze powiem, związani przynajmniej z tą branżą okologórnictwem. Przecież to też są potężne zakłady pracy. Czy w ramach tego pakietu umowy społecznej będą uwzględnieni pracownicy z kopalń prywatnych? Przecież Silesia, która w Czechowicach funkcjonuje również dzięki związkom zawodowym, które upomniwały się o tę kopalnię i udało się znaleźć tam inwestora, i wielkim wysiłkiem tę kopalnię uratowano, też ma jakiś horyzont czasowy funkcjonowania. Czy państwo uwzględniacie to przedsiębiorstwo również w kontekście właśnie tych osłon socjalnych?

Co z przedsiębiorstwami okologórnictwem, które w ramach tego całego procesu restrukturyzacji będą musiały zamykać swoje branże, ograniczać swoją działalność? Jednym pewnie uda się coś przebranżowić, ale na pewno nie w takim zakresie. Czy ich pracownicy będą mogli również skorzystać z tej umowy społecznej? Przecież wszyscy są Polakami. Wszyscy, te osoby, pracują na rzecz górnictwa, wszyscy dzisiaj mają swoje zakłady pracy. Już dziś nikt na Śląsku, panie ministrze, nie mówi o tym, że trzeba restrukturyzować górnictwo. Nikt nawet specjalnie nie jest hamulcowym likwidacji kopalń, bo na Śląsku ludzie chcą mieć czyste powietrze, chcą mieć zakład pracy, który da utrzymanie rodzinie niezależnie od tego, czy to będzie górnictwo. Głównym wyzwaniem dla tego regionu, panie ministrze, są miejsca pracy.

Z tego miejsca chciałem podziękować przedstawicielom związków zawodowych, że w swoim dokumencie wyraźnie o to walczą, wyraźnie to wskazują nie od dzisiaj, ale trzeba również spojrzeć na to, że były czasy, kiedy związki zawodowe nie widziały tego dramatu. Przecież od 5 lat funkcjonowania rządu nie zmieniło się aż tak dużo. Kiedyś ktoś pokazywał tę ścieżkę jakiejś restrukturyzacji kroczącej, wolnej. Dzisiaj jest pełna zgoda. Starajmy się wypracować jak najlepsze stanowisko dla tych ludzi, znaleźć jak najwięcej miejsc pracy dla regionów górniczych, bo dzisiaj w tej dyskusji, którą państwo prowadzicie w ramach umowy społecznej, brak jednoznacznego głosu i większego zaangażowania czy to marszałka województwa śląskiego, czy gmin górniczych, a przecież te ponad 40 gmin górniczych, których to dotknie, na terenie których funkcjonują dzisiaj kopalnie, to tylko początek góry lodowej. Przecież ma być zlikwidowanych... z tego co ostatnie informacje niosą z pana spotkań ostatnio na Śląsku, planujecie państwo zlikwidować 12 kopalń albo – czytając to inaczej – 19 ruchów. Bardzo bym prosił w imieniu tej grupy parlamentarzystów, która wniosła dzisiejszy temat pod obrady Komisji, o te odpowiedzi.

Panie przewodniczący, mam do pana jeszcze taką prośbę, bo dziś po raz pierwszy od początku kadencji rozmawiamy szczerze albo chcemy rozmawiać na temat ważnej branży, na temat ważnej działalności i restrukturyzacji, która dotyczy nie tylko Śląska, lecz także całej Polski, żeby pan więcej uwagi i tematów poświęcił temu, co się na bieżąco dzieje. Dziś mówiłem o tym, że 2 lutego rząd przyjął „Politykę energetyczną Polski do 2040 r.”, podstawowy dokument, którym powinna się zająć ta Komisja. To ta Komisja powinna się nim zająć. Apeluję do pana, aby ten punkt znalazł się w kolejnym punkcie posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja też się cieszę, że PO zaczyna rozmawiać szczerze, ale teraz bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wszyscy zaproszeni goście, bardzo dziękuję za to zaproszenie i też chciałbym, aby intencje, które zostały zadeklarowane w wystąpieniu przedstawiciela wnioskodawców, rzeczywiście towarzyszyły nam podczas tego posiedzenia aż do jego końca. Wydaje się, że w tej kwestii szukanie różnic politycznych co do tych działań, które dzisiaj podejmujemy, jest czymś, co można byłoby jakoś próbować raczej szukać tego, co możemy wspólnie zrobić, bo te wyzwania są rzeczywiście ogromne.

Stąd też, od momentu, w którym w Ministerstwie Aktywów Państwowych zajmuję się kwestią restrukturyzacji górnictwa i transformacji polskiej energetyki, nadzorując spółki z tego obszaru, jest chęć, aby robić to wspólnie ze stroną społeczną, wspólnie z samorządami, wspólnie z przedsiębiorcami, także wspólnie ze wszystkimi, którym zależy na tym, aby ten proces transformacji był możliwie sprawiedliwy, odpowiednio rozłożony w czasie i odpowiednio zabezpieczony dla tych, którzy dzisiaj pracują w tym sektorze, czy w tych sektorach, mówiąc szerzej, czyli w górnictwie i energetyce zawodowej.

Chciałbym od razu wyjaśnić jedną rzecz, co wydaje mi się dość oczywiste, ale dla pana posła wnioskodawcy warte jednak tego, abym to podkreślił. Dzisiaj nie ma urzędu ministra do spraw Śląska. Moja rola ogranicza się do kwestii zorganizowania transformacji naszych spółek, zapewnienia tego, aby ten proces był objęty wsparciem rządu. Zgadzam się, że kwestia z tym związana oczywiście jest kwestią, która nie ogranicza się społecznie wyłącznie do tego, bo ona wpływa i na sytuację poszczególnych samorządów, i części przedsiębiorców, w szczególności przedsiębiorców z branż okołogórniczych i jest także wyzwaniem dla władz województwa śląskiego, więc w tym sensie ja jestem gotów do współpracy, ale cała rola, to znaczy moja rola ogranicza się do tego, czym zajmuję się w resorcie aktywów państwowych.

Rzeczywiście udało się 25 września to porozumienie podpisać. Powiem, co się potem działo. Następnie powołaliśmy w każdej z grup górniczych trzy zespoły. To był zespół geologiczno-technologiczny, zespół ds. społecznych i zespół ds. likwidacji. W każdym z tych zespołów zgodnie pracowała strona społeczna i pracodawcy. Te zespoły wypracowały do połowy grudnia, precyzyjnie do końca listopada i początku grudnia, swoje

rekomendacje. Myśmy spotkali się w połowie grudnia. Swoje rekomendacje wypracowały też dwa zespoły działające ponad poszczególnymi grupami górniczymi, czyli zespół ds. czystych technologii, który pracował w Głównym Instytucie Górnictwa oraz zespół, który spotykał się w Ministerstwie Aktywów Państwowych, tj. zespół, który zajmował się pomocą publiczną.

Chcę też powiedzieć, że we wszystkich tych pracach uczestniczyły wszystkie grupy górnicze, czyli zarówno Polska Grupa Górnicza, jak i Tauron Wydobycie, Węglokoks Kraj oraz Jastrzębska Spółka Węglowa. Oczywiście sytuacja w tych grupach jest różna, ale pracowaliśmy i zresztą pracujemy dalej wspólnie.

15 grudnia przedstawiliśmy nasz projekt, naszą propozycję umowy społecznej. Strona społeczna zaproponowała swoją propozycję treści tej umowy społecznej i w tej chwili nad tą propozycją pracujemy. Jeśli będzie taka wola, to pewnie strona społeczna, zresztą reprezentowana tutaj bardzo licznie, na czele z panem przewodniczącym Dominikiem Kolorzem, może przedstawić te oczekiwania, które w ramach tej propozycji umowy społecznej zaproponowała strona społeczna, które są i o których tutaj rozmawiamy. Ostatnie spotkanie, panie pośle, odbyło się wczoraj.

Wczoraj rozmawialiśmy w trzech kwestiach, czyli w kwestii harmonogramu, zderzając podaż z zapotrzebowaniem przez Główny Instytut Górnictwa i GIK przedstawił swoje wnioski z pierwszego etapu prac, ponieważ oczywiście GIK i Agencja Rozwoju Przemysłu w Katowicach są jednymi z naszych doradców w tym procesie. Kolejna prezentacja dotyczyła kwestii związanej z Polityką Energetyczną Państwa, czyli czegoś, o co również posłowie pytali. Proszę zwrócić uwagę na to, iż jest to uchwała rządowa zgodna z treścią tego porozumienia, które zawarliśmy 25 września i są tam stosowne zapisy, które zabezpieczają to, co w tym wrześniowym porozumieniu udało się wynegocjować i wspólnie podpisać. I wreszcie kwestia ostatnia, czyli sama transformacja województwa śląskiego. Tutaj swoją prezentację miał wczoraj pan marszałek województwa śląskiego. W spotkaniu brali udział przedstawiciele gmin górniczych w osobie pani prezydent Jastrzębia, natomiast w naszych spotkaniach i naradach spotykaliśmy się także z przedstawicielami przedsiębiorstw, w szczególności przedsiębiorstw okologicznych i częścią tego projektu umowy społecznej jest również propozycja dla tej branży, oczywiście propozycja wykorzystująca te możliwości, które mamy w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji czy Krajowego Planu Odbudowy.

Rozmowy z Komisją Europejską mają charakter roboczy i są dzisiaj na poziomie pani komisarz ds. konkurencji i dyrekcji generalnej. Wraz z prenotyfikacją rozpoczniemy już formalne rozmowy na temat zakresu nowej decyzji Komisji Europejskiej na podstawie traktatów, która w naszym przekonaniu powinna objąć i kwestię osłon, i kwestię likwidacji, i kwestię redukcji produkcji. To jest oczywiście to, co nazywamy wzorem niemieckim. Mamy co do tego konsensus wrześniowy ze stroną społeczną. Chcemy wypracować dobre porozumienie w postaci umowy społecznej.

Chcę też powiedzieć, że te rzeczy, o które pan pytał, związane z tym porozumieniem, panie pośle, one są realizowane. Pewnie rzeczywiście kwestia pełnomocnika i transformacji wymagają jeszcze dopracowania, ale wszystkie inne są w trakcie naszych uzgodnień, są cały czas aktualne, więc nie ma tutaj ze strony rządu ani także ze strony społecznej chęci, aby to porozumienie traktować jako w jakimś zakresie, w jakimś punkcie nieobowiązujące.

Pytał pan o kilka kwestii, które jakoś zostały uwypuklone, to ja się do nich oczywiście odniosę. Co do PEP, to już powiedziałem. Co do naszego harmonogramu pracy, to chciałbym, tego nie powiedziałem, żebyśmy te prace zakończyli, mam nadzieję, w lutym i żebyśmy w marcu rozpoczęli już formalnie proces prenotyfikacji. To też chciałbym powiedzieć. Oczywiście to też zależy od pracy doradców, od całej dokumentacji, programów operacyjnych dla poszczególnych kopalń, wszystkiego, co trzeba przygotować do tego, aby taką formalną notyfikację rozpocząć.

Jeśli chodzi o obbligo giełdowe, to rzecz jest oczywiście wymagająca dyskusji. Pewnie w tym zakresie pojawiają się różne głosy. Gospodarzem tego projektu jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które przekazało szerokie uzasadnienie do tego projektu, więc odsyłam do gospodarza tego projektu.

Jeśli chodzi o punkt dziewiąty, czyli Elektrownię Rybnik, to oczywiście my planujemy, aby docelowo część bloków węglowych miała zasilanie w gaz i funkcjonowała jako elektrownie gazowo-parowe, natomiast w zakresie tego, co zapisaliśmy w porozumieniu, Polska Grupa Energetyczna podtrzymuje to, co zostało w tym zakresie zapisane. Dzisiaj, tak jak powiedziałem, pracujemy ze wszystkimi. We wrześniu spotykaliśmy się z komitetem protestacyjno-strajkowym, dzisiaj pracujemy ze wszystkimi grupami górniczymi, zatem ten harmonogram, który przedstawimy, będzie dotyczył wszystkich kopalń węgla kamiennego. To też chcę podkreślić.

Jeśli będziemy mieli wyliczenia skutków finansowych, już po określeniu samego mechanizmu, to oczywiście będziemy o tym informować i będziemy chcieli zapisać te środki, zabezpieczyć te środki w budżecie państwa tak, aby zapewnić finansowanie tego procesu od początku do końca. Jesteśmy na to przygotowani.

Myślę, że tyle tytułem wprowadzenia. Naprawdę mam takie przekonanie, że mamy tutaj kierunek, który powinien być kierunkiem, który dzisiaj jednoczy nas wszystkich. Myślę, że kierunek zgody społecznej, porozumienia społecznego i transformacji odpowiednio rozłożonej w czasie, zabezpieczonej osłonami socjalnymi, gwarantującej wykorzystanie węgla także w zakresie nowych technologii węglowych nisko- czy zeroemisyjnych to jest coś, co nie jest czy co nie powinno być przedmiotem jakiegoś politycznego ataku, ale zobaczymy jak będzie wyglądać dzisiejsza Komisja, natomiast ja do tego zachęcam w każdym razie, aby patrzeć na to jako coś, co jest naszym wspólnym wyzwaniem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rzeczywiście stoimy przed trudnym wyzwaniem. Węgiel jest coraz bardziej negatywnie oceniany przez różne gremia, Unię Europejską, chociażby te wszystkie opłaty CO₂ i restrykcje w stosunku do węgla powodują, że nie tylko z chęci unowocześnienia państwa i przejścia na nowoczesne źródła energii, ale też z powodów czysto polityczno-finansowych musimy zmierzać w kierunku transformacji energetycznej. Z tego, co wiemy, premier negocjuje pieniądze na sprawiedliwą transformację energetyczną, żebyśmy również z Unii otrzymali wsparcie na przekształcenie naszej gospodarki w tej sferze, żebyśmy byli bezpieczni, a jednocześnie starali się chronić klimat naszej planety.

Szanowni państwo, otwieram teraz dyskusję, bardzo proszę. Mam zapisanych do dyskusji czworo posłów, jak na razie, ale widzę następne zgłoszenia. Listy mówców nie zamykam, nie ma obaw. Mam też jedno zgłoszenie spoza Komisji, ale oczywiście najpierw pierwszeństwo mają posłowie. Pierwsza jest pani poseł Urszula Zielińska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie odnośnie do porozumienia z 25 września i szczegółowo harmonogramu zawartego w tym porozumieniu. Z pisma, które ministerstwo dostarczyło posłom przed spotkaniem tej Komisji dzisiejszej, czytamy, że to porozumienie, jeżeli dobrze to rozumiem, obowiązuje, czyli harmonogram zamykania poszczególnych zakładów do 2049 r. jest uzgodniony i obowiązuje, i do niego... To on będzie notyfikowany, ten harmonogram, do Komisji Europejskiej. Ja mam wokół tego harmonogramu najwięcej pytań i wątpliwości.

Ponieważ wiemy, że zgodnie choćby z rozporządzeniem o rynku mocy, ale nie tylko tym rozporządzeniem, art. 22, mamy poważne ograniczenia, jeśli chodzi o zbyt węgla kamiennego do głównego odbiorcy, czyli do polskich elektrowni węglowych, zaczynające się od roku 2035. Wiemy, że jest dokładny harmonogram aukcji, które zostały zawarte przed, do końca roku 2019 i tylko do roku 2035, najpóźniej, nasze elektrownie będą mogły korzystać ze wsparcia finansowego z rynku mocy. To jest jedno bardzo poważne ograniczenie, co oznacza, że tak naprawdę po roku 2035 prawdopodobnie większość elektrowni, jeżeli nie wszystkie, przestawi się na inne, niskoemisyjne, głównie niskoemisyjne – mam nadzieję – wytwarzanie i to już się dzisiaj dzieje w dzisiejszych elektrowniach. Już widać ten trend i on będzie tylko postępował.

W związku z tym ja mam pytanie: Czy to oznacza, że realnie po 2035 r., czyli w momencie, kiedy większość bloków węglowych, węgla kamiennego będzie musiała się przestawić, rynek zbytu de facto na węgiel kamienny w Polsce zostanie zlikwidowany

albo zminimalizowany? O tym pisze przewodniczący Związku Zawodowego „Sierpień 80” np. do rządu w niedawnym liście z początku lutego. On ocenia, że już w 2030 r., dochodzi do tego dokument „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.”, który... Związek Zawodowy „Sierpień 80” wylicza, że w 2030 r. potrzeby energetyki będą zabezpieczone przez nie więcej niż 3–4 kopalnie.

W porozumieniu z września mamy przynajmniej 8 śląskich kopalń, które mają funkcjonować po 2030 r. Później mamy 2035 r., czyli rok graniczny dla ostatnich elektrowni funkcjonujących na rynku mocowym korzystających z tego zapotrzebowania. Później, po 2040 r., z węgla zrezygnuje ciepłownictwo i popyt będzie, jak znów szacuje związek „Sierpień 80”, na poziomie produkcji tylko jednej kopalni Bogdanka, która nie jest dzisiaj uwzględniona w tym harmonogramie.

Co w związku z tym? Jeżeli tak to wygląda, to komu będą sprzedawać węgiel pozostałe kopalnie, czyli Piast, Ruch Ziemowit, Murcki, Staszic, Bobrek, Mysłowice-Wesoła, Ruch Rydułtowy, Ruch Marcel, Chwałowice, Jankowice? Komu one będą, według państwa szacunków, sprzedawać węgiel kamienny?

Moim zdaniem, na podstawie tylko tych kilku dzisiejszych zobowiązań i wyliczeń, choćby wynikających z rynku mocy, choćby wynikających z tych podstawowych zobowiązań i również braku możliwości udzielania pomocy publicznej na finansowanie produkcji, widać gołym okiem, że ponad 8 tych kopalni z porozumienia wrześniowego nie będzie mogło sprzedać, nie będzie miało komu sprzedać węgla. Pytanie: Co się z nimi stanie? Czy państwo jesteście realistyczni? Czy państwo przewodniczący związków zawodowych zdają sobie z tego sprawę, bo państwo musicie sobie z tego zdawać sprawę. Nie wierzę, że nie wiecie o tym. Pracujecie w tym biznesie od lat, negocjujecie... Czy zdajecie sobie z tego sprawę? Jak to widzicie? Na ile jest to realistyczne, bo moim zdaniem to jest nierealistyczne i wygląda mi na to, że państwo po stronie rządowej gracie na czas i że liczy się z tym, bo musicie to wiedzieć, że Komisja Europejska nie zaakceptuje tego i to nastąpi gdzieś latem tego roku. Najpóźniej jesienią górnicy wrócą do was i będą protestować. Myślę, że najpóźniej na jesieni.

Czy te zwolnienia i ta transformacja będą wyglądały w związku tym... przy takim jak dzisiaj porozumieniu, które jest w mojej ocenie, ale też w ocenie innych i przedstawicieli związków zawodowych, nierealistyczne, czy ona będzie wyglądała tak, jak wyglądała na przykład w KWK Makoszowy? Przypomnę, 2015 r., pani kandydatka na premiera Beata Szydło staje przed kopalnią i zapowiada, że nie da zamknąć kopalni – w ramach kampanii wyborczej, po czym zostaje premierem, zyskuje władzę. W 2016 r. w grudniu pracownicy KWK Makoszowy dostają list, w grudniu przed świętami, w którym dostają propozycję nie do odrzucenia: albo odejdziecie do innych kopalni, jeszcze nie znają szczegółów tych kontraktów, albo stracie pracę bez odpraw. Mają 2 tygodnie na podjęcie decyzji, do 31 grudnia. Mam tutaj ten list, który dostali ci ludzie. To było prawie 1400 pracowników. Jeżeli tak nierealistycznie będzie wyglądało to porozumienie, to czy nie skończy się to takimi historiami i tragediami, jakie miały miejsce właśnie w tej kopalni Makoszowy?

To jest mój główny punkt, główne pytanie, główna troska. Panie ministrze, ile było do tej pory przed 25 września i po 25 września spotkań z panią komisarz Vestager, która będzie akceptować razem z całą radą komisarzy ten harmonogram? Ile było konkretnie na szczeblu ministerialnym nie telefonów, ale konkretnych spotkań nad tym harmonogramem? Dlaczego w tym projekcie osłon nie wspomina pan znów nic o wsparciu w znalezieniu alternatywnego zatrudnienia, outplacementu przy osłonach socjalnych? Znowu jest tylko mowa o jednorazowej odprawie. Nie ma nawet słowa o tym, w jakiej wysokości i nie ma słowa o programach wsparcia w znalezieniu nowych inwestycji, sprowadzeniu ich na Śląsk i wsparciu w znalezieniu zatrudnienia dla tych tysięcy ludzi, którzy po 2035 r. stracą pracę?

To są moje główne pytania. Będę naprawdę wdzięczna za konkretne odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, prosiłbym ewentualnie o skondensowane zadawanie pytań. Salę mamy do godz. 17.00, to jest parę godzin, ale chciałbym, żeby też przedstawiciele związków mogli zabrać głos. Jest prośba, żeby w miarę nierozwlekale zadawać pytania. Nie ograniczam oczywiście czasu, bo to nie o to chodzi. To tylko taka prośba do państwa.

Teraz pan poseł Maciej Konieczny, bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Dziękuję bardzo. Tutaj odwołam się do słów pana ministra. Szczerze mam nadzieję, że program restrukturyzacji górnictwa czy szerzej – program transformacji Śląska – w oparciu o europejskie fundusze będzie miał miejsce i że to będzie stopniowe, sprawiedliwe, możliwie bezbolesne, całkiem bezbolesne na pewno nie będzie, odejście od wydobycia węgla energetycznego na Śląsku głównie, ale właśnie dlatego, że trzymam za ten program kciuki i mam nadzieję, że będzie to wszystko planowo i z głową robione. To ten brak realizmu i te obawy o to, na ile to, co teraz negocjujemy, jest wykonalne, mi towarzyszą. Myślę, że faktycznie przykład kopalni Makoszowy jest dość dobry, bo to była taka sytuacja... Ja tam byłem na Makoszowach na protestach, kiedy górnicy puszczali specjalnie wideo z premier Beatą Szydło, która niedługo wcześniej obiecywała, że tej kopalni na pewno rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zamknie. Jak było, wszyscy wiemy.

Teraz też mam taką obawę, że rząd jest przygotowany, a może nawet trochę liczy na to, że to się rypnie w Unii Europejskiej albo się rypnie podczas negocjacji ze związkowcami i rząd rozłoży ręce powie: niestety, nie dało się, siła wyższa, czynniki zewnętrzne. Wtedy nie będziemy mieli do czynienia ze sprawiedliwą i planową transformacją, tylko z czymś, co już niestety na Śląsku widzieliśmy, czyli takim chaotycznym i dzikim zamykaniem kopalń. I to jest moja obawa, tak?

Ta obawa wynika także z jeszcze jednej rzeczy. Wydaje mi się, że nie można oddzielać, tak jak to pan minister zrobił, mówiąc, że to trochę nie jego działka, kwestii transformacji regionu od restrukturyzacji górnictwa. Co więcej, jeśli chcemy rozmawiać z Unią Europejską z jakąś szansą na powodzenie, to myślę, że mówienie o transformacji regionu i o przejściu regionu i śląskiej gospodarki na nowe zielone tory jest tym, co jest w stanie być mocnym argumentem przekonującym do wsparcia polskiego górnictwa przez Unię Europejską w tym okresie przejściowym. Tutaj kwestia miejsc pracy jest kluczowa.

Umiarkowanie wierzę w programy skierowane do pracowników dotyczące przekwalifikowania. To, w co wierzę, to że na Śląsku na miejsce tych miejsc pracy, które odchodzą w górnictwie i przemyśle okولوجórnicznym, powstaną nowe, przynajmniej równie dobrej jakości, bo to, co musimy powiedzieć, to że praca górników nie jest tak dobrze opłacana, jak opowiadają o tym popularne w mediach mity, ale jest relatywnie dobrze płatna i stabilna. To samo dotyczy płacy w sektorze okولوجórnicznym, tzn. firmy produkujące na potrzeby górnictwa czy firmy w tym momencie korzystające z węgla to nie są mikrofiremki. To są małe, średnie i duże przedsiębiorstwa, które są relatywnie dużo bardziej reprezentowane niż w ogóle gospodarki. To są dobre, stabilne, często dobrze płatne, uzwiązkowane miejsca pracy. Tego, czego nie chciałbym wiedzieć, to żeby na ich miejsce powstało masowe bezrobocie na Śląsku albo uśmieciovienie rynku pracy, ale do tego potrzebny jest plan transformacji regionu.

Niestety nie udało się z przyczyn technicznych, jak pan przewodniczący powiedział, zapewnić możliwości uczestnictwa wszystkim w tym spotkaniu, ale ostatnio rozmawiałem chociażby ze związkowcami z Huty Łabędy – tutaj już się pan minister nie wywinie, bo jest to przedsiębiorstwo, które podlega bezpośrednio ministerstwu, a które w tym momencie w 70% produkuje na potrzeby górnictwa. To nie jest przedsiębiorstwo, które stoi w miejscu. Ono dywersyfikuje produkcję, unowocześnia park maszyn, już 30% produkuje na potrzeby innych rynków, ale oni tam mówią jasno – i zarząd Huty Łabędy, i związkowcy – że potrzebne jest wsparcie rządowe, a nie zrzucanie czegoś na wojewodę. Potrzebne jest wsparcie rządowe w celu przekwalifikowania przedsiębiorstw, ale nie mówimy tylko o przedsiębiorstwach państwowych, bo też Górnośląska Izba Przemysłowo-Handlowa wystosowała raport, w którym mówi o tym, że miejsca pracy związane z górnictwem, ale nie bezpośrednio w górnictwie,

to może być nawet do 400 tys. osób. Ona też mówi, że w tym planie i w tych negocjacjach bardzo brakuje konkretów na temat wsparcia branży przedsiębiorstw okołogórniczych i w wystąpieniu pana ministra niestety też tego brakowało. To było: tutaj musimy to jeszcze dopracować, kwestia pełnomocnika – znowu żadnych konkretów.

Powtórzę tutaj za prezesem Górnośląskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, który niestety nie mógł być obecny, i w jego imieniu, w imieniu prezesa Janusza Olszowskiego, że w punkcie piątym porozumienia mówiącym właśnie o wsparciu dla przedsiębiorstw okołogórniczych brakuje konkretów. Te konkrety muszą się w końcu pojawić i te konkrety, jestem przekonany, bardzo by ułatwiły także negocjacje na poziomie europejskim, żebyśmy mogli na przykład ofensywnie mówić o klimacie i jednocześnie chronić polskich przedsiębiorców, przedsiębiorstwa okołogórnicze. Możemy się domagać gwarancji dla lokalnych łańcuchów dostaw na potrzeby zielonego przemysłu i o to warto walczyć w Europie, tylko do tego trzeba mieć plan transformacji regionu i mówić: Słuchajcie, jesteście za OZE, jesteście za nowym zielonym przemysłem, ale niech to będzie produkowane u nas. Oczywiście oni się będą bić o to, żeby to było produkowane w Niemczech, we Francji czy gdzie tam by woleli i wtedy my możemy do nich wyskoczyć i powiedzieć: Słuchajcie, chcecie ratować klimat? To może nie woźmy tych rzeczy przez pół Europy, tylko produkujemy je lokalnie i wtedy ślad węglowy będzie mniejszy. To – raz jeszcze – wymaga konkretnego planu dla regionu, bez którego, mam wrażenie, całość może się bardzo łatwo wywalić, a tego bym nie chciał.

Teraz jeszcze tylko zobowiązanie, bo skoro pan Artur Jacek Wilkoń, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Huty Łabędy, nie mógł być obecny, to w jego imieniu zadam następujące pytania. W jaki sposób rząd zamierza wspierać firmy przemysłu okołogórniczego? To jest to, o czym już mówiłem.

Czy przedsiębiorstwa takie jak konkretnie Huta Łabędy, gdzie Ministerstwo Aktywów Państwowych jest głównym właścicielem, a produkcja w 70% jest na potrzeby górnictwa, mogą liczyć na środki, które pomogą przekwalifikować, zdywersyfikować tę produkcję i odejść od produkcji na potrzeby górnictwa?

Jakie instrumenty pomogą pracownikom tych firm okołogórniczych w przypadku, kiedy ta zmiana profilu się nie uda? Tutaj mówimy o likwidacji miejsc pracy w takiej skali, w której się nie da... Ona się nie rozejdzie po kościach. Czasami czytam w mediach takie naiwne artykuły, że 80 tys. ludzi pracuje w górnictwie, bezrobocie na Śląsku prawie nie ma, więc co za problem, znajdą gdzieś pracę. To jest oczywista nieprawda, bo mówimy o kilkuset tysiącach miejsc pracy w województwie, w którym pracuje 2–2,5 mln osób, czyli mówimy o istotnej części rynku pracy i nawet w perspektywie kilku dekad, o czym wiemy, chociażby patrząc na doświadczenia krajów zachodnich, które likwidowały górnictwo. Tego się nie da zrobić bezboleśnie. Ta zapaść prawdopodobnie i tak nastąpi, ale chodzi o to, żeby ona była jak najmniejsza albo żeby, optymistycznie patrząc, udało nam się wskoczyć na ten pociąg z napisem „nowy zielony przemysł”, który w tym momencie odjeżdża i który będzie chociażby stanowiła produkcja na potrzeby odnawialnych źródeł energii.

Ja tutaj, chociażby też...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle...

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Już zmierzam ku końcowi, bo wiem, że wszyscy chcieliby się wypowiedzieć. Rozmawiałem chociażby z przedstawicielami Famur SA, czyli największego producenta maszyn na potrzeby polskiego i nie tylko polskiego górnictwa. To jest prywatne przedsiębiorstwo, to jest przedsiębiorstwo nowoczesne, które ma wszystkie niezbędne technologie, starające się je wykorzystać także w innych sferach gospodarki, ale dzisiaj nastawione jest przede wszystkim na produkcję na potrzeby górnictwa. Tutaj wsparcie rządowe czy w ogóle jakiś program wspierający te przedsiębiorstwa, żeby przekwalifikowały się, to jest kwestia uratowania miejsc pracy na Śląsku, a być może nawet, w to trzeba celować, stworzenia nowych miejsc pracy, które mogłyby zastąpić te, które siłą rzeczy będą zniknęły w górnictwie.

Jeszcze mam pytanie też od przedstawiciela związków zawodowych z Huty Łabędy. Proszę o omówienie sytuacji stalowej części Węglokoksu i kierunków jej rozwoju. Pytanie jest o tyle zasadne, że firmy wchodzące w skład stalowej dywizji Węglokoksu są przez ostatnie dekady w pełni kontrolowane przez państwo.

Przepraszam, niestety minąłem się z prawdą, teraz będzie ostatnie pytanie, o którym zapomniałem, bezpośrednio dotyczące planu i górnictwa, tzn. chciałbym zapytać o Ruch Bielszowice. Mam wrażenie, że to jest to miejsce, w którym jesteśmy w stanie wciąż wydobywać węgiel dobrej jakości, nawet węgiel koksowy, a z jakichś powodów, które chciałbym poznać, jest to ruch, który zamykany będzie relatywnie wcześniej niż inne miejsca, o których możemy podejrzewać, że z przyczyn ekonomicznych będą trudniejsze do utrzymania. Z czego to wynika? Mam wrażenie, że ze względu na rosnące koszty energii z węgla, zrozumiałe z przyczyn klimatycznych, my w pełni popieramy ten kierunek Unii Europejskiej, natomiast nie możemy sobie pozwolić na takie jakieś lekkomyślne podejście do kwestii ekonomicznych, żeby raz jeszcze w sposób niekontrolowany i szybszy niż byśmy chcieli, ten cały plan się nie rypnął. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, może przypomnę, że tematem naszej Komisji jest realizacja porozumienia zawartego pomiędzy przedstawicielami rządu a Międzyzakładowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, a nie promocja własnej osoby i swoich działań. Mam do państwa prośbę, żebyśmy jednak rozmawiali na temat.

Bardzo proszę, teraz pan poseł Wojciech Saługa.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę się nie dziwić, że dyskusja idzie w takim kierunku, ponieważ porozumienie jeszcze nie jest podpisane. Ono jest wciąż jeszcze na etapie negocjacji, więc sobie pozwalamy swoje myśli i pomysły prezentować panu ministrowi, żeby ministerstwo, które jest odpowiedzialne za reorganizację branży, brało je pod uwagę. Jak widać chociażby z tych wystąpień, które były do tej pory, to sprawa, o której rozmawiamy, to nie jest tylko zamknąć kopalnie i wypłacić jakieś świadczenia socjalne, ale to sprawa zdecydowanie szersza, ponieważ dotyczy się gospodarki województwa śląskiego i nie tylko województwa śląskiego. Chodzi o 4,5 mln mieszkańców regionu dotkniętego już poprzednimi restrukturyzacjami tak, że do dzisiaj liżemy rany. To upadek wielu miast, upadek budżetów samorządów, to kwestia bezpieczeństwa energetycznego, to wiele, naprawdę wiele tematów. Proszę się nie dziwić, że nie mamy zaufania, że nie wierzymy, chociaż pan minister bardzo ładnie tutaj opowiada o kontaktach z biznesem, o kontaktach z samorządami, że to wszystko tak ładnie w zgodzie się dzieje. Nie wierzymy, ponieważ docierają do nas bardzo sprzeczne informacje, nie wiem – sprzeczne czy tajne, ale pamiętamy też jak pani premier Szydło mówiła o wstawaniu z kolan, niezamykaniu kopalń, o nowych inwestycjach. Prezydent Duda mówił, że zakazemy importu węgla. To wszystko było, tak? Było i to było w przestrzeni politycznej. Prawo i Sprawiedliwość zdobywało poparcie społeczne wśród górników na Śląsku i nagle trach – festiwal wyborczy minął i budzimy się z kłopotem, że trzeba zamykać kopalnie.

Jeszcze raz mówię – zamykanie kopalń to nie tylko zamykanie kopalń. Jako województwo śląskie mamy bardzo złe wskaźniki demograficzne, wskaźniki zatrudnienia i wskaźniki społeczne. To na Śląsku są miasta objęte specjalną troską, specjalną interwencją i rząd o tym doskonale wie, bo to wszystko na przykład zostało opisane pięknie w preambule „Programu dla Śląska”, który ze znaczną częścią obecnych tutaj zdalnie liderów związkowych próbowaliśmy wypracować w ramach Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Jaka jest historia „Programu dla Śląska” i jaka jest teraźniejszość, to my doskonale wiemy. Poza tym, że został napisany, nie wydarzyło się kompletnie nic.

Dziękuję tutaj stronie społecznej, że w ramach tego porozumienia, które się tworzy, zabiega o to, żeby coś dodać do tego, bo my na Śląsku zdajemy sobie sprawę, że jak nie dodamy całościowego programu restrukturyzacji, w ogóle podejścia do gospodarki województwa śląskiego, to za chwilę obudzimy się tak jak kiedyś Bytom, Siemianowice, Świętochłowice czy Mysłowice dotknięte bardzo poważnie tymi skutkami restrukturyza-

cji. Jako całe województwo obudzimy się w takim to miejscu, że będziemy niechcianym, zapomnianym, brudnym i bezrobotnym regionem.

Do pana ministra konkretne pytania o Tauron Wydobycie, o grupę Tauron. Szereg inwestycji podjętych w latach 2018, 2019, 2020, miliardy złotych pod ziemią – co się z tym zdarzy w kontekście też zatrzymania budowy szybu Grzegorz i oddania bloku 910 MW w Jaworznie? To były naczynia połączone – inwestycje w Tauron Wydobycie, inwestycja w blok energetyczny 910 MW, ten węgiel dedykowany z kopalni Sobieski, z kopalni Janina miał trafiać do tego bloku energetycznego. Dzisiaj mamy import energii, węgiel na zwalach i import węgla. I to jest kompletnie... Jeżeli ktoś potrafi wytłumaczyć, gdzie tu jest logika, gdzie tu jest sens... Tego sensu nie ma. Grozi nam to, że zamknijemy kopalnie, wypłacimy odszkodowania, a całe paliwo do pieców węglowych, które w trybie ślimaczym są likwidowane, mówię o niskiej emisji, do bloków węglowych, które będą musiały pracować, żeby prąd w ogóle w Polsce był, będzie to wszystko importowane. Na to musi być pomysł, na to musi być plan. Pisaliśmy do szefa pana ministra o to, żeby włączyć w te rozmowy także siły polityczne, samorządy, ale pan minister nawet nie raczył na to odpisać, a dzisiaj mówi, że oczywiście chciałby z nami współpracować, żebyśmy tu razem wszyscy ładnie działali na rzecz rozwoju. Tak, chcemy, tylko chcemy być traktowani poważnie, chcemy poważnie rozmawiać, a mamy naprawdę złe doświadczenia. Raz jeszcze przypomnę „Program dla Śląska”. Gdzie jest realizacja tego programu? Napisany, odłożony na półkę, zero, ani jednej złotówki, jeżeli chodzi o jakieś elementy rozwojowe czy te, które właśnie wkładaliśmy do tego programu, że miały być jakąś przełomową rzeczą w restrukturyzacji naszej gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam sobie, że kiedy wstępowaliśmy do UE, to były inne warunki i jakby tu cytować pana posła „nagle trach” i jesteśmy w innej rzeczywistości. Ale to już niestety tak jest.

Teraz pan poseł Marek Sowa, o ile nie pomyliłem osoby ze względu na maseczkę.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Trochę ubolewam, że w posiedzeniu Komisji nie uczestniczy pan minister klimatu, bowiem trudno dzisiaj dyskutować o umowie społecznej. Trudno dzisiaj mówić o procesie restrukturyzacji górnictwa, tak jakby pan chciał, bez dokumentu, który został tydzień temu przyjęty przez Radę Ministrów i który dokument... ja pomijam całkowicie aspekty, bo tu można się spierać, czy jest ambitny, czy jest mało ambitny, natomiast on się całkowicie rozjeżdża z tym, co mówicie górnikom. Chciałbym, aby tutaj dzisiaj bardzo jednoznacznie pan minister się do tego odniósł, w jakim zakresie będziecie prowadzili modyfikację tych wszystkich dokumentów, również dotyczącą zamknięcia tych 13 kopalń, tak aby ten dokument współgrał z uchwałą przyjętą w zakresie „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.”.

Przypomnę, że w tym dokumencie są zakładane jakby dwa scenariusze, jeśli chodzi o możliwość produkcji energii elektrycznej czy o udział energii elektrycznej w całym bilansie energetycznym. To oczywiście jest zależne od tego, jak będą się kształtowały ceny uprawnień do emisji CO₂, ale w każdym przypadku mamy do czynienia ze znacznym spadkiem udziału energii z węgla w całym bilansie.

W roku 2030 może to być spadek rzędu 50% w tym wariantcie, nazwijmy to bardziej ambitnym, czy 24% w tym przypadku, kiedy by te ceny nie były duże. Do roku 2040 może to być nawet redukcja 85%. Jeżeli tylko weźmiemy pod uwagę ten dokument, w końcu rządowy, to mówienie, że większość tych kopalń ma możliwość funkcjonowania do roku 2049, jest po prostu jawnym oszustwem wobec strony społecznej, wprowadzaniem jej w błąd, mówieniem nieprawdy, bo ten proces restrukturyzacji będzie przebiegał zdecydowanie szybciej. Zdaję sobie sprawę, że w tych tabelach wpisujecie, że najpóźniej w tym roku, ale jak ma się strona społeczna czuć, jeśli ten najpóźniejszy rok okaże się być 20 lat wcześniej, bo tak zapewne będzie. Dla każdego z tych zakładów górniczych, dla każdej kopalni proszę powiedzieć, zarówno w wariantcie pesymistycznym, jak i tym bardziej ambitnym, kiedy przypada okres wygaszenia tej kopalni, mówiąc wprost, likwidacji.

Ubolewam oczywiście, że zawężacie państwo dyskusję wyłącznie do województwa śląskiego. Chcę powiedzieć, że ja jestem akurat posłem z Małopolski Zachodniej, u nas 3 powiaty niczym się nie różnią, jeśli chodzi o strukturę zatrudnienia i produkcji, od tych gmin z województwa śląskiego, a nawet powiem więcej, różnią się tym, że ten proces restrukturyzacji pewnie u nas będzie przebiegał zdecydowanie szybciej. Nie będą to lata tak odległe. Mogę powiedzieć, że w powiecie chrzanowskim, bo to już jest po decyzjach, Tauron wygasa już elektrownię, likwiduje Elektrownię Siersza, bloki są już zamykane aktualnie, kolejne chyba w roku 2022, maksymalnie do roku 2025 i tam przestrzeń kilkudziesięciu hektarów pozostanie zupełnie wolna.

Chciałbym oczywiście poznać, jakie są pomysły rządu na rewitalizację tego terenu, na ponowne wtórne zagospodarowanie, tym bardziej że już wcześniej niemal w sąsiedztwie została wygaszona i zamknięta kopalnia Siersza i też kilkadziesiąt hektarów gruntu znajdującego się we władaniu Spółki Restrukturyzacji Kopalń jest terenem zupełnie wolnym, w większości niezagospodarowanym. Tego typu problemy po prostu będą na coraz większą skalę, więc temu procesowi musi towarzyszyć również pomysł na wtórne zagospodarowanie terenów przemysłowych, pogórnich, bo nie możecie państwo zostawić... Tu kolejny przykład z Kosówek w gminie Libiąż. W Libiążu została zlikwidowana tzw. upadowa. Proszę sobie tam pojechać. To jest po prostu wstyd dla właściciela tej nieruchomości, co on z tą nieruchomością zrobił. Teren zapomniany we władaniu Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

Jeśli tak ma wyglądać proces restrukturyzacji, który państwo oferujecie, to ja się z takim procesem absolutnie nie zgadzam, bo to jest po prostu destrukcyjna polityka. Ona wynika również z tego, że jesteście nieuczciwi wobec strony społecznej. Pewnie bym się też zapytał, dlaczego tak mocno żeście limitowali stronę społeczną, że nie każdy mógł tutaj przyjść. W moim odczuciu te elementy, które wy zgłaszacie i proponujecie stronie społecznej, nie znajdują po prostu odzwierciedlenia ani w zobowiązaniach polskiego rządu w stosunku do polityki klimatycznej Unii Europejskiej, ale też od razu zaznaczam, że ja się z tym zgadzam. Ja się tylko nie zgadzam z tym, że wy macie narrację do strony społecznej opartą na kłamstwie od samego początku, że po prostu nie jesteście szczerzy, nie artykułujecie, do czego żeście się zobowiązali i jakie te zobowiązania będą miały konsekwencje i w jakich latach one muszą zostać przełożone.

Dzisiaj uważam, że pan minister Soboń, który oczywiście w tej sprawie społecznej wyłączył kopalnię Bogdanę, ona chyba nie będzie, że tak powiem, podlegała wyłączeniu do roku 2049. Z tego, co wiem, ma być tam produkowany węgiel koksowniczy, a on, jak wiadomo, jest z tej puli wyłączony. Chciałbym, aby tę precyzyjną datę dzisiaj określił, aby powiedział, a nie tak jak my czytamy, że to jest... Szczerze powiedziawszy, uchwała Rady Ministrów to jest przynajmniej dokument prawnie wiążący. Natomiast propozycja, którą wy składacie stronie społecznej, jeszcze nieprzyjęta, szczerze powiedziawszy, dosyć łagodna, bo nie wiem w ogóle, na której się prace toczą, czy na tej rządowej, która by się na dwóch stronach zmieściła, czy na tej społecznej, która zajmuje trochę więcej miejsca, ale które radykalnie się rozjeżdżają. Na czym pracujecie? Uczciwość przede wszystkim, panie ministrze. Bez tego proszę nie oczekiwać wsparcia.

Na zakończenie muszę powiedzieć jedną rzecz. Naprawdę z tymi apelami o jakąś merytoryczną dyskusję etc., to przynajmniej wy po stronie rządowej powinniście sobie dać spokój, bo ona u was od 5 lat po prostu absolutnie nie istnieje, więc ten apel to powinien pan zrobić do swoich współpracowników, a nie do naszej strony. Wyście się po prostu politycznie tak ustawili i dzisiaj macie problem. Trzeba po prostu powiedzieć ludziom: oszukaliśmy was w roku 2015, kiedy żeśmy was podburzali pod każdą kopalnią, kiedy żeśmy mówili, że po naszym trupie. Dzisiaj ja wam nie życzę, żeby to się stało, ale musicie tych ludzi po prostu przeprosić i powiedzieć im, że wówczas to było jedno jawne polityczne oszustwo obliczone na wynik wyborczy, a dzisiaj realizujemy to, co jest możliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Zwracam uwagę, że jest przedstawiciel ministra klimatu, pan Waldemar Łagoda, specjalista od tych spraw. Jest również jeszcze pani i są oni podłączeni.

Jak będą pytania, to udziela odpowiedzi, a co do limitowania strony społecznej, to była bardzo długa lista przedstawicieli strony społecznej, a limitowanie jest też wynikiem możliwości technicznych. Tak że nie wydaje mi się, że tutaj jest jakiś krzywdzący limit, ale oczywiście przepraszam tych wszystkich, którzy mogą nas oglądać tylko w Internecie i nie mogą się zapisać do głosu.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Później odpowie minister i będziemy kontynuować dyskusję, chyba że pan poseł chciałby się odnieść do pierwszej wypowiedzi i dopiero usłyszymy odpowiedź.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie po panu pośle Gadowskim oddamy głos panu ministrowi. Teraz pan poseł Krzysztof Tchórzewski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym tylko podkreślić, że patrząc na procesy inwestycyjne i na te wszystkie z tym związane sprawy uzgodnieniowe, lokalizacyjne i w ogóle wszystko, co za tym idzie, to według mojego zdania i mojej wiedzy, jeśli chodzi o funkcjonowanie górnictwa, węgiel prawdopodobnie, mimo tak ambitnego programu, o którym w tej chwili wszyscy dyskutujemy, który – trzeba to powiedzieć – dobrze by było, żeby się powiódł, ale także byłoby dobrze, gdyby on przebiegł w taki sposób, żeby było jak najmniej szkód społecznych. Czyli możemy powiedzieć tak, że termin PEP – rok 2049 – to jest maksymalna data udziału węgla w produkcji energii elektrycznej. Jeżeli popatrzymy na krótszy okres, który mamy tutaj podany, a więc rok 2030 – 56% węgla w energetyce – to znaczy, że dzisiaj my musimy mówić także o inwestycjach w górnictwie, jeżeli tak na to patrzymy. To nie będzie szybciej. Naprawdę wszystkie te terminy są wyśrubowane.

Jeżeli więc patrzymy na te wyśrubowane terminy, na te najbliższe 10 lat, praktycznie rzecz biorąc, żeby nasza energetyka normalnie funkcjonowała, to w górnictwie, które potrzebuje inwestycji, muszą być także środki na inwestycje. Musimy sobie zdawać sprawę, że to jedno z drugim też koreluje. To nie tylko inwestycje w to, co będzie oferowane jako miejsca pracy po górnictwie, a więc słusznie mówimy tutaj o potrzebie takiego realnego już spojrzenia na program restrukturyzacji województwa śląskiego wraz z restrukturyzacją górnictwa, ale nie wolno w tym momencie ominąć potrzeby inwestycji w górnictwie, żeby dotrzymać tego do 2049 r. Zresztą moje kontakty i moje rozmowy z ludźmi, którzy są związani z Komisją Europejską, wskazują na to, że Komisja Europejska ten termin też traktuje jako umowny, ale czeka na szczegółowe rozwiązania, czeka na cały harmonogram procesu z tym związanego. Z jednej strony proces ten musi być związany z likwidacją, ale z drugiej strony jednocześnie z inwestycjami z tym związanymi, a więc ten 2049 r. to jest właściwie maksymalna data, jaka jest tylko możliwa, gdyż zakres wskazanych inwestycji, tych które są wskazane w PEP, wynika z tego, że też są wyśrubowane krótkie terminy.

Teraz, jeżeli mamy to jedno i drugie, to musimy brać pod uwagę, że naprawdę problem dyskusji, dlaczego i czy, jest już zakończony. Tak mi się wydaje, po przyjęciu naszych zobowiązań na ostatniej Radzie Europejskiej. W takiej sytuacji trzeba teraz dobrze to wszystko zorganizować i tutaj potrzebny jest nawet wysilek, powiedziałbym, ponadpolityczny. Chodzi o to, aby dać radę dotrzymać tych terminów i w związku z tym, tak jak zrozumiałem, do tych terminów będą dopisane konkretne środki finansowe ze strony Unii Europejskiej. I tam zawsze będzie tak, że będziemy karani, jeśli nie dotrzymamy terminów. Dlatego nasze środki wewnętrzne na wkład własny, które też trzeba dodatkowo wygospodarować, które są bardzo duże, więc jeżeli popatrzymy i na PEP i na sposób funkcjonowania Komisji Europejskiej, na sposób dochodzenia, to praktycznie my nie mamy czasu na dyskusję. Program musi błyskawicznie zostać zrobiony, błyskawicznie uzgodniony, musi znaleźć społeczną akceptację, a więc, żeby główne filary zostały wyraźnie podkreślone i tak naprawdę nikomu tu nie chodzi o to, żeby on się nie udał. Ani panu ministrowi z resortu aktywów państwowych, który za to odpowiada, ani stronie społecznej oraz ani nam parlamentarzystom. Wszystkim na pewno chodzi o to, żeby to wyszło

i dlatego, nawet jeżeli dyskusja jest trudna, to po prostu należy podchodzić, że to jest kwestia pewnej woli, pewnej niepewności co do tego, jak to może być itd.

Dlatego, jeżeli mówimy już o tych wszystkich harmonogramach, to chciałbym podkreślić, że w tym wszystkim musimy przyspieszać przygotowywanie materiałów dla Komisji Europejskiej, ponieważ procedury w Komisji Europejskiej są, przepraszam – nie wiem, jak to nazwać – ale oni tam po prostu są nadwyzwyczaj upierdliwi. Co do jednego przecinka, co do jednej rzeczy tam trzeba naprawdę, znam ten ból i wiem, jak to idzie, tam trzeba naprawdę mieć to wszystko dobrze przygotowane i się nie denerwować, że się będzie jechało raz, drugi, czwarty i piąty, żeby te rzeczy negocjować. To też jest ważne. Wszędzie uciekają terminy.

Jeśli chodzi o przygotowanie tego programu, pierwszego programu, który przygotowałem w zakresie pomocy i przełamania tej bariery, żeby w ogóle mogła istnieć pomoc dla górnictwa, to w stosunku do założonych wewnętrznie terminów uzyskałem jednak termin 150%, czyli o połowę czasu dłuższy, zanim to uzyskałem, chociaż się wydawało, że zabezpieczyliśmy wszystkie terminy. Jeżeli więc chcemy tę transformację zrobić dobrze i żeby zdążyć, to naprawdę trzeba się skupić na tym, jak to musi pójść.

Teraz, idąc z tym wszystkim do Komisji Europejskiej, wszędzie, w każdym słupku muszą być cyfry: ile to będzie kosztowało, w jakim terminie i jakie źródła finansowania, skąd weźmiemy środki własne, ile z Komisji Europejskiej. To trzeba bardzo mocno negocjować, żeby przesunąć granicę kredytu, czyli ze środków zwracanych na dotację, żeby jak najwięcej wepchnąć na dotację. To też wymaga... Nie należy się zrażać, tylko za trzecim lub czwartym razem tych dotacji będzie więcej. To jest tego typu rzecz. To wszystko wymaga czasu, więc będzie się to w czasie przesunęło i tak to zawsze w Komisji Europejskiej jest. Te terminy założone, jeżeli idzie w ogóle proces, to poślizg na terminie nie powinien stanowić problemu. Jak zechcemy realnie popatrzeć na te terminy, jakie mogą wyjść, to wyjdzie nam całkiem nieźle, jeżeli to będzie 2054 r., a nie rok 2049. Wtedy wyjdzie nam to w Polsce całkiem nieźle i dostaniemy jeszcze pochwały w Komisji Europejskiej.

Jak tak na to popatrzymy, to mamy 30 lat, żeby zrobić nowe inwestycje. Które nasze elektrownie wytrzymają? Ewentualnie tylko te 4 nowe wytrzymają z remontem do tego czasu. Co my zrobimy w ich miejscu? Część elektrowni, według mnie 1/3 elektrowni węglowych, tych najstarszych dwusetek, da się przekształcić na gazowe. Tak uważam, gdzieś ok. 1/3. Może w Kozienicach, może w niektórych miejscach w Tauronie coś się da, ale to jest przekształcenie, szanowni państwo, na kilkanaście lat. To znaczy, że w to miejsce muszą już potem wchodzić inne rzeczy zrobione w międzyczasie, więc jeżeli tutaj tak mówimy, to wszystko wskazuje na to, że jeszcze będziemy w energetyce używać węgla kilka lat po wskazanym terminie, czyli po roku 2049.

Takiego cudu, żeby ten termin został dotrzymany, nie bardzo się spodziewam, ale może... Przy dobrej organizacji powiedziałbym: daj Boże, żeby to tak wszystko wyszło i żeby na to miejsce powstały nowe miejsca pracy, ale 30 lat, to żeby w górnictwie nadążyć z węglem, żeby dać ten węgiel, to tam potrzeba także inwestycji, a trzeba powiedzieć, że naszych spółek górniczych na takie inwestycje nie stać. Dlatego trzeba pomyśleć i już rozmawiać z Komisją Europejską, żeby dotrwać i żeby wyjść w takim terminie z takiego poziomu jak my, w końcu to nie my wybraliśmy system energetyki, bo on został wybrany przez Rosjan sowieckich i taki został nam narzucony. Węgry dostały elektrownię jądrową, Czesi dostali elektrownię jądrową, a myśmy nie dostali. Myśmy tego nie wybierali i Komisja Europejska to rozumie, więc... W każdym razie, ponieważ mamy tak dużą energetykę węglową, to musimy mieć więcej czasu, musimy mieć dużo czasu, żeby sobie z tym poradzić.

Z tego tytułu, myślę, że trzeba jak najszybciej przejść do konkretów – tak chciałbym to podsumować – do rozmów z Komisją Europejską, żebyśmy wiedzieli... Żeby potem za dużo nie zmieniać w tym, co my do nich zaniemiemy. Sytuacja, jeszcze raz to powiem na koniec, jest taka, że trzeba doprowadzić do oficjalnej czy nieoficjalnej rozmowy tego typu, żeby gdzieś tam dookreślić, jaki ma być kiedyś finał. Dopiero do tego zarówno nasi urzędnicy, jak i urzędnicy Komisji Europejskiej zrobią odpowiednią drabinę, odpowiednie dojście itd.

Z tego miejsca chciałbym powiedzieć tak, że trzeba... Te dyskusje muszą być prowadzone z poszanowaniem stron, dlatego że my w Polsce nie mamy w tej chwili już innej możliwości, tylko wypracować model jak najbardziej korzystny społecznie i jak najbardziej finansowo korzystny dla kraju. Z tego tytułu musi być, praktycznie na wszystkie strony, dosyć otwarta wewnętrzna dyskusja, żeby wyjść z kręgu podejrzliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze w takim razie pan poseł Krzysztof Gadowski, żeby nie było tak, że po odpowiedzi pana ministra wnioskodawca nie może się odnieść, a później poprosimy pana ministra i będziemy kontynuować dyskusję. Są jeszcze zapisane kolejne osoby.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący Z wielkim szacunkiem do pana ministra Tchórzewskiego – jeszcze niedawno walczył o to, żeby pojawiła się elektrownia Ostrołęka na węgiel. Ja w tej chwili nie polemizuję, czy to pora była i czy to dobre rozwiązanie, tylko wiem, że kolejne miliardy złotych, które mogły być na transformację, zniknęły z powierzchni, zostały zmarnowane i o tym wszyscy wiemy.

Natomiast, panie ministrze, życząc sobie, żeby jednak udały się panu te negocjacje w Unii Europejskiej, chcę zadać kolejne pytanie. Co by było albo co się stanie, jaką ma pan alternatywę, jeśli Unia Europejska powie: nie, w takiej formie nie możemy pomóc rządowi polskiemu, ta pomoc publiczna, dopłaty do bieżącej działalności kopalń, nie jest możliwa? Jakie rząd ma wtedy możliwości?

My dzisiaj mówimy o górnictwie węgla kamiennego, a ja mam do pana również pytanie, jako pełnomocnika rządu do spraw transformacji energetycznej. Czy ma pan już drogę likwidacji energetyki, likwidacji elektrowni węglowych? To też są kolejne zwolnienia, to też są kolejni ludzie, to są kolejni Polacy, którzy też muszą godnie odejść z tego swojego stanowiska pracy i oni też powinni mieć zabezpieczony byt.

Panie ministrze, w tym porozumieniu pojawia się również takie sformułowanie, że deklarujecie stworzenie spółki specjalnego przeznaczenia do realizacji projektów z obszaru czystych technologii. Panie ministrze, przecież my już mamy taką świetną spółkę w ramach Jastrzębskiej Spółki Węglowej, o której ostatnio tak głośno było. JSW Innowacje to jest idealna spółka do tego, żeby to prowadzić. Media donosiły wprawdzie o wielu niedociągnięciach w tej spółce, dzisiaj pracuje tam prokurator, są problemy związane z tym, jak te środki były wydawane. Mam nadzieję, że pan minister też to wyjaśni. Mamy dwa audyty, jeden i drugi – tylko wyciągać wnioski i uruchamiać tę spółkę właśnie do działalności w takim celu, a nie w celu wydatkowania środków pieniężnych, jak donoszą media, czyli nie do końca w celu, do realizacji którego jest powołana.

Panie ministrze, wspominał pan również o gminach górniczych. Ja się pana pytam, co pan proponuje konkretnym gminom. One są wyraźnie wskazane przez związki zawodowe, przez to porozumienie, przez gminy górnicze. Gmin, które zostaną dotknięte tym problemem, jest ponad 40. Co pan proponuje konkretnie tym gminom? Tu na sali siedzą dwaj byli marszałkowie województw: marszałek Saługa i marszałek Sowa, ze Śląska i z Małopolski. Oni wiedzą, jaki w tym zakresie jest problem społeczny. Jako człowiek ze Śląska uważam, że dzisiaj jest ostatni moment na debatę o Śląsku w ramach transformacji. To jest ostatni moment i my do tej debaty doprowadzimy. Na Komisji, na forum Sejmu doprowadzimy do tej debaty, bo temat Śląska jest dzisiaj największym problemem. Wy chcecie szybko zlikwidować kopalnie, nie dając nic w zamian. Nawet jeśli chodzi o środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, które mają trafić na Śląsk, to z puli 4 mld euro, tylko 2 mld zł ma trafić na Śląsk. Gdzie jest region bardziej narażony? Ile tych kopalń jest do likwidacji właśnie w naszym regionie Śląska?

Mało tego. Mamy jeden „Program dla Śląska”, a dzisiaj pojawia się jakieś porozumienie, jedno czy drugie, bo my dokładnie nie wiemy, ile tych umów się pojawi, a to wszystko powinno być zbilansowane i ujęte w specjalnej ustawie dla Śląska, a nie w byle jakim dokumencie, który rząd przyjmuje albo nie przyjmuje, albo podpisuje, a jak podpisze, to nie dotrzymuje słowa. Będziemy o to zabiegać, panie ministrze.

Jeszcze raz dziękuję związkom zawodowym i wszystkim, którzy walczą o miejsca pracy dla Śląska, dla tych ludzi, nie tylko ze Śląska, których obszary będą dotknięte transformacją, bo to jest rzeczywiście największy problem dla Śląska. Pana urząd się skończy. Jeden się skończy, drugi się skończył, a tam ludzie zostaną bez zakładów pracy i bez jakiejkolwiek przyszłości alternatywnej.

Panie ministrze, czas biegnie, bomba tyka. Nie można tego zostawić w jednym ministerstwie. Na szczeblu rządowym powinien być powołany zespół dla Śląska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że my nie mamy planu likwidacji energetyki, tylko jej przekształcenia. Natomiast jeśli chodzi o Śląsk, to bardzo poważnie do tego podchodzimy. Wiem, że są plany dla Śląska przygotowywane, bo jest to bardzo ważny region i jak tutaj pan poseł powiedział, to leży nam wszystkim na sercu. To nie jest tak, że Platforma się teraz tak troszczy o Śląsk, bo kiedy rządziście, to żeście się tak troszczyli, traktując górników kulami gumowymi, tak że nie wylewajcie teraz krokodylich łez. To jest rzeczywiście problem transformacji całej naszej gospodarki, a Śląsk tutaj w dużym stopniu jest tym motorem, który napędzał gospodarkę i dzisiaj musi też dostać wsparcie, żeby się przebrnąć, bo pewnych rzeczy nam nie daje robić UE, ale i rozwój gospodarczy wskazuje na to, że trzeba podążać w kierunku nowoczesnych technologii. Śląsk może nadal być naszym motorem gospodarczym. Na pewno chcielibyśmy, żeby tak się stało.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Z pełnym szacunkiem dla pana dziękuję za tę przychylność dla Śląska, dla jego problemów, ale proszę spojrzeć na tę salę. Ilu tutaj jest posłów ze Śląska z Prawa i Sprawiedliwości? Ze Śląska, z tego, o którym toczą się rozmowy i o którym dziś dyskutujemy. Tu na sali. Pani poseł jest na przykład z Wielkopolski, a ze Śląska nie ma żadnego człowieka.

Posel Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Gdzie jest Kozik?

Posel Iwona Arent (PiS):

Jest obecny zdalnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, to jest jednak bardzo nieelegancko mówić w ten sposób. Uważa pan, że jak któryś poseł nie jest ze Śląska, to nie jest zainteresowany tym, żeby na Śląsku było lepiej?

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No i co z tego, że nie jesteśmy ze Śląska? Czy uważa pan, panie pośle, że jak ja jestem posłem, powiedzmy, z Mazowsza, to mnie inne części kraju nie obchodzą? To naprawdę bardzo nieładnie.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Ja już do pana przewodniczącego odniosłem się, dziękując za bardzo przychylne podejście do Śląska. Liczę, że pan przewodniczący będzie brał Śląsk na tapet posiedzeń tej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ależ oczywiście, że będę brał.

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie pośle, może mnie pan traktować jako posła ze Śląska. Tyle ile czasu ja tam spędziłem, to mogę się traktować jako Ślązak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie. Pan minister tam nocował, rozmawiając z górnikami, żeby przekształcać Śląsk.

Posel Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Żeby JSW wykonała Ostrołękę...

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Co pan plecie?

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

To może sformułujemy jakiś wniosek formalny w sprawie...

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie pośle, to możemy się spotkać na odpowiednim poziomie, bo to nie miało miejsca. Proszę nie kłamać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Możemy oczywiście w ten sposób rozmawiać, ale jaki to ma sens?

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

To jest bardzo niegrzeczne i to jest kłamstwo. Zgłaszam to do protokołu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę państwa, tutaj jest były marszałek ze Śląska, który podobno tak świetnie działał dla Śląska, tylko dostaje teraz ze Śląska informację SMS-em, jak to było z budową drogi Oświęcim – Jaworzno, właśnie przez pana marszałka, która by aktywizowała tereny pogórnice, więc nie rozmawiamy w takiej formie, bo my też możemy w taki sposób rozmawiać. Chcemy się pochylić nad problemem, a nie obrażać się nawzajem. Wypowiedź pana posła jest głęboko nie na miejscu.

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Pan poseł wykazuje się jako poseł nieznajomością rzeczy, ponieważ nie można sobie, ot tak sobie, wziąć pieniędzy z jakieś spółki. Pan sobie chyba żartuje. To jest takie półpolityczne i jeszcze głupie zarzuty...

Posel Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę pana ministra o odpowiedź.

Posel Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bardzo proszę zostawić sobie takie wycieczki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, żebyście to wy zostawili takie wycieczki, bo to wasz poseł tutaj zaczął mówić, że jak nie jesteśmy ze Śląska, to nas to nie interesuje. Bardzo nieładnie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Wydaje mi się, że nie ma sensu w ten sposób tej dyskusji prowadzić. Lepiej skoncentrować się na tym, o co państwo posłowie pytali. Pani poseł Zielińska pytała o harmonogram. Nad tym harmonogramem pracowaliśmy ze spółkami, przede wszystkim z PGG, we wrześniu podczas naszych rozmów, a potem w zespołach. Teraz pracuje nad nim doradca. Oczywiście chcemy, aby on był całkowicie realny.

Jeśli chodzi o zapotrzebowanie, które jest podstawą tego, aby także prognozować harmonogram wygaszania produkcji, to jest to zapotrzebowanie, które stanowi podstawę „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.”. To zapotrzebowanie, jak pani poseł pewnie wie po zapoznaniu się z dokumentami, które przyjął rząd, a które – jak myślę – nie budzą w tym zakresie już tego typu pytań, ono zakłada, po pierwsze, obecność węgla w energetyce, ale nie tylko w energetyce, bo również we wszystkich innych sektorach i u odbiorców indywidualnych także po roku 2040. Przewidujemy po 2040 r. ponad 20 mln ton węgla – tyle jest zapisane w „Polityce energetycznej Polski do 2040 r.”. Są oczywiście scenariusze, o których tutaj była mowa, w zależności od cen emisji i one będą wpływały na sytuację branży, natomiast – i to jest również wyjaśnienie dla pana

posła Sowy – te dane bierzemy z dokumentów, które są już po uzgodnieniach, więc to jest podstawa do określenia zapotrzebowania.

Jeżeli mówimy o rynku mocy i o tym, co z energetyką zawodową, to pewnie w tej sprawie również spotkamy się na posiedzeniu Komisji, w której państwo zasiadacie, poświęconej dyskusji nad projektem, nad którym pracujemy, czyli wydzieleniu aktywów wytwórczych opartych na węglu do jednego podmiotu lub dwóch, pewnie jednak jednego, w każdym razie odrębnego podmiotu od dzisiejszych spółek z sektora elektroenergetyki. Ten podmiot też chcielibyśmy objąć formą pomocy publicznej i nad tą formą pomocy publicznej pracuje dzisiaj minister klimatu – Michał Kurtyka.

Co do rozmów z Komisją Europejską, to zdajemy sobie sprawę, że one będą nie tylko na poziomie urzędniczym po całkiem formalnym rozpoczęciu prenotyfikacji, ale także tym nieformalnym, politycznym. Tak, oczywiście i to jest odpowiedź dla pani poseł i dla pana posła Tchórzewskiego. Zdajemy sobie z tego sprawę i jesteśmy gotowi, aby przenieść te rozmowy na poziom najwyższy, czyli przewodniczącej komisji i pana premiera oraz ministrów i członków Komisji Europejskiej.

Pan poseł Konieczny pytał o to... Sugerował, aby nie rozdzielać tych kwestii, czyli transformacji i restrukturyzacji sektora i taka jest również intencja strony społecznej. Z mojego punktu widzenia to są oczywiście kwestie, które się łączą, ale one nie dotyczą wyłącznie Śląska, więc w tym sensie uważałem i uważam nadal, że lepiej by było, jakby to były dwa dokumenty. Jeśli jednak to będzie jeden dokument ze względu na skalę wpływu tej transformacji, tego, o czym tutaj mówimy, na województwo śląskie, to oczywiście będę rekomendował premierowi, aby taki dokument przyjąć w jednym dokumencie, w jednej umowie społecznej. Sprawy się oczywiście łączą, ale jak powiedziałem, nie są to wyłącznie kwestie związane z województwem śląskim. Tereny pogórnice będziemy mieli w 6 regionach zdaniem rządu i Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, które dzisiaj pracuje z tymi regionami... Zobaczymy, jak to będzie. W każdym razie niezależnie od tego, jak te rozmowy się rozstrzygną, to znaczy, czy to będą 3 regiony, czy 6 regionów, to w każdym z tych wariantów województwo śląskie będzie oczywiście największym beneficjentem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. To nie będą 2 mld zł, tylko co najmniej 2 mld euro. Rozumiem, że to było przejęzyczenie u posła Gadowskiego, ale...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Tak, panie ministrze, 2 mld euro.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

W zależności od tego, czy to będą 3 regiony, czy 6 regionów, to będzie albo ponad 50% całej puli, albo ponad 70% dla województwa śląskiego.

Jeśli chodzi o Ruch Bielszowice, to w projekcie porozumienia jest zapisane, iż do roku 2020 zostanie przeanalizowana możliwość wykorzystania zasobów węgla koksowego z Ruchu Bielszowice. Chcę, aby to było nawet szybciej. W tej chwili pracujemy nad tym, aby zweryfikować taką możliwość. Zdaję sobie sprawę z tego, że sytuacja węgla koksowego i węgla energetycznego jest na rynku zupełnie inna i to byłoby również ważne z punktu widzenia analizy przyszłości tej kopalni czy tego ruchu w ramach KWK Ruda.

Jeżeli chodzi o Hutę Łabędy, jak i o tę część działalności Węglokoksu, to jeśli pan poseł pozwoli, to ja chętnie odpowiem na piśmie, jak widzimy strategię dla tej części biznesu, który nadzorujemy. Zgoda – biznesu, który jest w trudnej sytuacji ze względu na fakt, iż kończą się możliwości sprzedaży dotychczasowych produktów. Ten biznes wymaga objęcia wsparciem także w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Oczywiście Fundusz Sprawiedliwej Transformacji jest dobrym narzędziem do tego, aby przebrnąć, aby dywersyfikować działalność firm okołogórnich czy tych prywatnych, czy tych, które dzisiaj w jakimś zakresie nadzoruje Ministerstwo Aktywów Państwowych.

Pan poseł Saługa powiedział, że porozumienia nie ma. To porozumienie jest podpisane, natomiast pracujemy nad umową społeczną. Myślę, że będziemy pracować w najbliższych dniach intensywnie, tak próbujemy sobie zaplanować plan pracy na najbliższe dni. Wiemy, że czas jest tutaj czymś, co jest deficytowe, więc chcemy pracować, aby jak najszybciej dojść do porozumienia ze stroną społeczną.

Jeśli chodzi o Tauron Wydobyć, to jeśli będą szczegółowe pytania, to oczywiście na wszystkie szczegółowe pytania odpowiem na piśmie, natomiast jeśli chodzi o szyb Grzegorz, to obie spółki, czyli JSW PBSz i Tauron Polska Energia, Tauron Wydobyć zgodziły się na to, aby formułą, która pozwoli rozstrzygnąć spór związany z realizacją tej inwestycji, było rozstrzygnięcie Prokuratury Generalnej RP i tam też obie spółki skierowały swoje kroki. Prokuratura Generalna RP spróbuje nam rozwiązać ten spór prawny, który powstał pomiędzy spółkami, tak aby realizować tę inwestycję, która jest rzeczywiście inwestycją ważną dla spółki Tauron Wydobyć, ale jest też ważna dla wykonawcy tej inwestycji, czyli PBSz, JSW jako właściciela dzisiaj PBSz.

Jeśli na jakiegokolwiek pismo ja nie odpisałem, to oczywiście przepraszam. Zweryfikuję to. Nie wiem, czy już się udało to zweryfikować, ale moi współpracownicy próbują odnaleźć, o jakie pismo chodzi. Staramy się odpisywać na wszystkie pisma, szczególnie jeśli piszą do nas posłowie. Jeżeli jest tego typu uchybienie, to po prostu przepraszam. Zweryfikuję to.

Pan poseł Marek Sowa pytał o to, kiedy nastąpi koniec tych kopalń i chciał, żebym konkretnie o tym dziś powiedział. To wszystko będzie we wniosku prenotyfikacyjnym z programem operacyjnym dla każdej kopalni, ze wskaźnikami, ze wszystkimi elementami, które będą potrzebne do tego, aby ten wniosek uzyskał akceptację Komisji Europejskiej. Jeżeli wniosek będzie gotowy, to ja będę gotów, aby przedstawić go parlamentarzystom. Nie ma z tym żadnego problemu.

Słyszę różne historie, które pokazują, że formuła SRK nie jest formułą w niektórych sytuacjach optymalną. Tak się ogólnie wyrażę. To jest jedna z tych historii, o których powinienem usłyszeć. Myślimy też o innej formule likwidacji majątku w ramach samych grup górniczych. Zobaczymy, w jaki sposób uda nam się to skonstruować w propozycji dla Komisji Europejskiej. Myślimy też o jakiejś nowej formule funkcjonowania SRK. Zdaję sobie sprawę z tych deficytów w stosunku do oczekiwań wobec SRK dzisiaj.

Wiem też, panie pośle, zwracam się do pana posła Sowy, że nie chodzi tylko o Śląsk. Jeśli chodzi o Lubelski Węgiel, który jest mi szczególnie bliski, co potwierdzam, to jak rozumiem, on będzie na tej osi czasu w zakresie węgla energetycznego. Jeśli uda się Bogdancie rozpocząć działalność gospodarczą w zakresie wydobywania węgla koksowego, to oczywiście ta część działalności nie jest objęta tą częścią umowy społecznej, która dotyczy wychodzenia z węgla kamiennego na potrzeby przede wszystkim energetyki, ale też innych branż.

Poseł Krzysztof Tchórzewski, który nam tutaj podkreślał znaczenie tego, aby pracować w reżimie czasowym... To prawda. Też tego doświadczam czego doświadczal pan minister wówczas, że ten reżim czasowy jest rzeczywiście trudny, bo zakres tej dokumentacji, którą musimy przygotować, jest oczywiście duży czy nawet bardzo duży. Ten proces dotyczy całości sektora górnictwa węgla kamiennego, wymaga koordynacji uczestników, wszystkich stron tego procesu, a jednocześnie uzgodnień ze stroną społeczną, tak aby ten mandat do rozmów był mandatem nie tylko rządowym, lecz także wspólnym, tak abyśmy mieli ten wspólny dokument, który nazwalibyśmy umową społeczną.

Posłowi Gadowskiemu z kolei odpowiadam, że nie, nie pracujemy dzisiaj nad żadną alternatywą. Chcemy uzyskać wsparcie w ramach tego procesu, który rozpocząłem. Cieszę się z troski o spółki Skarbu Państwa, które dzisiaj nadzoruję, także o spółkę JSW Innowacje. Jeśli jest potrzeba, panie pośle, aby gdzieś pan prokurator czy pani prokurator, bo to też są kobiety, odegrał swoją rolę, to ja nie mam żadnych wątpliwości, że taką rolę powinien odegrać, niezależnie od tego, czy dotyczy to tego, czy innego prezesa, w tym czy innym okresie, także w okresie, w którym to my sprawujemy nadzór właścicielski nad spółkami Skarbu Państwa. Jeżeli są sprawy, które wymagają tego, aby działały odpowiednie służby, to te służby działają. Przypomnę, że audyt w tym zakresie w Jastrzębskiej Spółce Węglowej powstał w pełnym uzgodnieniu z Ministerstwem Aktywów Państwowych, więc tu nie mamy nic do ukrycia.

Tu nie chodzi, panie pośle, o to, ja też zresztą myślę, że to było raczej w formie apelu, aby powstawały specjalne zespoły do spraw poszczególnych regionów, żeby powstawały specjalne ustawy dla regionów, tylko raczej o to, abyśmy wspólnie wykonali swoją pracę, aby ten program, o którym rozmawiamy ze stroną społeczną i który przygotowujemy

dla Komisji Europejskiej, był programem, który jest akceptowany także przez państwa posłów z opozycji przynajmniej w takim zakresie, w jakim to jest możliwe. Naprawdę jestem dzisiaj przekonany, i takie głosy tutaj też padały, że po pierwsze, powinniśmy pracować wspólnie, po drugie... Nie słyszałem, żeby dzisiaj padła jakaś inna propozycja, która jest na stole także ze strony opozycji, więc zakładam, że nasza propozycja jest tą propozycją, co do której my jesteśmy gotowi odpowiadać na pytania, jesteśmy gotowi wyjaśnić wątpliwości, jesteśmy gotowi też korygować ten proces, jeśli jest coś co wymaga tej korekty, ale myślę, że nie ma dzisiaj żadnego asa w rękawie, który byłby czymś, co zastąpiłoby to, co robimy, czymś, co byłoby lepsze, więc róbmy to, co zaczęliśmy wspólnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłosiła się teraz pani poseł Monika Rosa, ale ja mam jeszcze pytanie do pana posła Gadowskiego. Czy Bielsko-Biała jest na Pomorzu czy na Śląsku, bo macie tam panią poseł Mirosławę Nykiel i panią Gabrielę Lenartowicz i też ich nie ma na sali, a są ze Śląska, więc...

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Poseł Nykiel była.

Głos z sali:

To zależy czy Bielsko, czy Biała.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę pilnować swoich posłów ze Śląska, a nie...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Myślę, że dość duża reprezentacja Śląska tu jest.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł Monika Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak naprawdę nie interesują mnie państwa przepychanki słowne...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Państwa uwagi są po prostu wyjątkowo nie na czasie.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Wracając do tematu, który wszystkich interesuje...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niech pan pilnuje swoich, a nie naszych posłów.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Pan minister Artur Soboń powiedział na początku, że nie jest ministrem od Śląska, tylko od transformacji. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że nie można tych dwóch tematów od siebie oderwać i że konieczność skupienia się na Śląsku i programie, ustawie, grupie strategicznej dla całego Śląska jest kwestią po prostu konieczną. Tych dwóch rzeczy oderwać od siebie po prostu nie można.

Zaczynając od szczegółu: według danych Eurostatu po trzech kwartałach roku 2020 sprowadziliśmy do Polski ok. 9 mln ton węgla, znaczną część z Rosji. Pod koniec listopada na zwałach zalegało ponad 6 mln ton węgla, a PGG za rok 2020 ma stratę ok. 2 mld. Stąd moje pytanie, zanim zaczniemy rozmawiać o dalszych krokach transformacji, jak rozwiązać bieżące problemy. To jest temat natychmiastowy, ale też długotrwały, bo straty PGG raczej same z siebie nie znikną i stąd pytanie: Jakie kroki podejmie ministerstwo w najbliższych dniach, tygodniach i w jaki sposób zamierza wspierać PGG w jej sytuacji? Tam jeszcze są jakieś plany w kwestii zwałów węgla, ale też i importu węgla do Polski.

Temat trochę szerszy. Chciałabym spytać, kiedy będziemy mogli otrzymać draft tego wniosku, o którym pan minister mówił, czyli wniosku prenotyfikacyjnego i notyfikacyj-

nego. Kiedy moglibyśmy się spodziewać, że z takim wnioskiem się zapoznamy? Byłabym też wdzięczna za przybliżenie tego enigmatycznego stwierdzenia „inna formuła SRK i likwidacji majątku”. Co to mogłoby mniej więcej oznaczać i jakie są założenia?

Drugi element trochę szerszy to jest kwestia tego, że pan minister Soboń w swoich wywiadach, ale także i teraz twierdzi, że PEP 2040 jest spójny z umową społeczną, czyli także z harmonogramem zamykania kopalń. Pan Dominik Kolorz powiedział natomiast, że harmonogram zamykania kopalń jest aktualny, a PEP 2040 jest dokumentem otwartym. Chciałabym spytać pana ministra, na czym polega otwartość tego dokumentu. Jakie elementy, ewentualnie, będą ulegały modyfikacji i kiedy?

W „Polityce energetycznej Polski do 2040 r.” piszecie państwo, że transformacja stworzy 300 tys. nowych miejsc pracy, ale nie ma w tym konkretów, a myślę, że sytuację na Śląsku zdecydowanie uspokoiłyby jakieś konkrety. W związku z tym, czy takie konkrety możemy poznać teraz albo czy możemy zwołać Komisję, na której pan minister nam o tych konkretach opowie?

Chciałabym także zwrócić uwagę na działalność podmiotów okولوجórniczych, o których niestety mówimy wciąż mało. To są usługi robót górniczych, transport, zaopatrzenie, maszyny i urządzenia górnicze, obsługa finansowa, choćby informatyczna i inne materiały. Stopniowa likwidacja sektora górniczego sprawi, że także te firmy będą rzeczywiście stały przed wizją przekwalifikowania, upadłości, zamknięcia, co będzie także trudne dla konkretnych miast i gmin, w których te firmy się znajdują. Stąd moje pytanie o szczegóły dotyczące wsparcia tych firm, jeśli w ogóle takie wsparcie ministerstwo przewiduje.

Śląsk. Śląsk ma przed sobą potężne wyzwania związane właśnie z zamykaniem kopalń. Depopulacja, niska aktywność zawodowa, ale także to, że jest to struktura wieku, gdzie przeważają osoby już jednak starsze. Potrzebujemy inwestycji, innowacji, nowych miejsc pracy, kolejnych wydatków na badania, na rozwój. To nie jest tylko kwestia zamknięcia kopalń i wypłacenia odpraw, ale to jest kwestia tego, jaki to będzie region, jak Śląsk będzie wyglądał. Moje pytanie, panie ministrze: Kiedy będzie harmonogram prac nad tym, jak ten Śląsk ma wyglądać? Czy będzie powołana grupa robocza, do której zostaniemy zaproszeni? Czy będzie wypracowana jakaś konkretna strategia? Nie mówię tutaj o programach, które są obecnie w urzędzie marszałkowskim, a które nie są po prostu realizowane. Chcę wiedzieć, jaki Śląsk będzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł Beata Maciejewska. Musimy się połączyć zdalnie z panią poseł, więc chwilę zaczekamy, może się uda.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Czy ja mogę w międzyczasie udzielić odpowiedzi panu ministrowi w sprawie pisma?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, niech pan już nie szuka tego pisma, bo chyba pana jeszcze nie było w resorcie, chociaż może już pan był, jak pisałem do pana szefa, żeby włączył posłów w te rozmowy na temat restrukturyzacji górnictwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To na pewno ułatwia szukanie.

Czy mamy połączenie z panią poseł? Nie mamy, w takim razie spróbujemy się połączyć z panem Sławomirem Łukasiewiczem, a jeżeli z panią poseł nawiążemy łączność, to...

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Czy można odpowiedzieć, panie przewodniczący, zanim połączy się z nami pani poseł?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Może zamknijemy przynajmniej pytania posłów przed stroną społeczną.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale w tej chwili nie ma pani poseł. W takim razie proszę o odpowiedzi, panie ministrze, jeżeli pan jest gotów, chociaż moim zdaniem pytania posłów i pytania strony społecznej są jednakowo ważne. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Oczywiście, że pytania są jednakowo ważne, natomiast chciałbym powiedzieć jedną rzecz pani poseł Rosie i panu posłowi Gadowskiemu. Pan poseł Gadowski zapytał mnie, co konkretnie proponuję gminom, a pani poseł spytała, jak będzie wyglądał Śląsk. Naturalnie rozumiem intencje tego typu pytań, ale przy całym szacunku do takich, powiedziałbym, mocnych sformułowań, nawet trochę patetycznych, to raczej sugerowałbym, żeby państwo posłowie wzięli udział w pracach nad terytorialnym planem sprawiedliwej transformacji, bo terminy gonią nie tylko mnie, lecz także marszałka województwa, ministerstwo funduszy i wszystkich zainteresowanych, którzy te dokumenty, aktualnie także dla Śląska, przygotowują. Te dokumenty, po to, żeby właśnie uzyskać finansowanie na te konkretne projekty, są w tej chwili w trakcie opracowywania, więc ja nie chciałbym tutaj teraz patetycznie odwracać tego pytania i pytać, co państwo robią w tej chwili, aby w to się włączyć, ale zachęcam do tego, aby wziąć czynny udział w prowadzonych pracach. W tej chwili programowanie rozwoju Śląska jest niewątpliwie czymś, co jest dla nas ważne i co po prostu się teraz dzieje. Tak jak zaprogramujemy wydatki na kolejne lata, także z tych środków, które udało się uzyskać panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu dla Polski, także na rozwój Śląska, to w ten sposób będziemy je potem realizować.

O procesie prenotyfikacji już mówiłem, że chciałbym go rozpocząć w marcu.

Kwestie bieżące dotyczące kondycji finansowej spółek. Są prezesi spółek i z całą pewnością ja nie będę się wypowiadał za prezesów poszczególnych spółek. Jeśli więc będą pytania dotyczące kwestii bieżących w spółkach, to od razu odsyłam do prezesów. Oni za to odpowiadają i na te pytania również są gotowi odpowiedzieć.

Na czym polega mechanizm otwartości PEP? To jest w uzasadnieniu do PEP, ponieważ kolejny raz pada to samo pytanie, bardzo precyzyjnie zapisane. Zachęcam do tego, żeby z tym fragmentem zapoznać się, bo ja mogę go oczywiście zacytować bardzo dokładnie, natomiast w dokumencie rządowym, który został przez rząd w tym miesiącu przyjęty, jest to precyzyjnie zapisane, że przyjęta polityka energetyczna państwa do roku 2040 zostanie odpowiednio zmodyfikowana w zakresie takim, jaki będzie wynikał z ustaleń ostatecznej umowy społecznej oraz z dotychczasowych zobowiązań międzynarodowych RP itd. Jest również kwestia tych technologii węglowych, o które tutaj zabiega strona społeczna, które są enumeratywnie w tym uzasadnieniu wymienione, więc nie chciałbym do tego wracać po raz kolejny, w jaki sposób ten PEP koreluje z tym, o czym mówimy, czy o czym rozmawiamy. To jest wprost zapisane w uzasadnieniu do PEP.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy udało się połączyć z panią poseł?

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Nie ma pani poseł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie spróbujemy się połączyć z panem Łukasiewiczem. Jak widzę, pan przewodniczący jest na linii, a więc bardzo proszę. Przypominam o włączeniu mikrofonu, bo chyba w tej chwili jest wyłączony.

Przewodniczący zarządu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Przeróbki Mechanicznej Węgla w Polsce „PRZERÓBKA” Sławomir Łukasiewicz:

Witam wszystkich bardzo serdecznie, Wysoką Komisję, pana przewodniczącego, wszystkich związkowców, parlamentarzystów i każdego jednego, któremu leży na sercu dobro Polski, polskiego górnictwa i ludzi zatrudnionych w tej jakże ważnej branży i wszystkich z tą branżą kooperujących.

Przypomnę, że górnictwo to łańcuch dostaw i wartości nie tylko energii, lecz także kultury pracy dla tysiąca dobrze płatnych i stabilnych miejsc pracy, a także jest prekursorem różnych innowacyjnych myśli i motorem napędowym dla innych branż. Węgiel jest i może być paliwem ekologicznym, niskoemisyjnym oraz bezpiecznym dla środowiska i przede wszystkim dostępnym z punktu widzenia ekonomicznego jako nasza technologia i nasz pomysł na to, ażeby w tym trudnym okresie, szczególnie w roku obecnym, kiedy mamy zwykłą zimą, a nie taką, która miałyby się mienić zimą stulecia czy jakaś największą z największych, to obserwujemy na całym świecie, że i Szwecja, która jest nazywana zieloną, jednak przeprasza konwencjonalną energetykę i robi swoją energię na oleju, a także sprowadza, jak to sama nazywa, brudną energię elektryczną m.in. z Polski oraz z innych krajów, czyli z elektrowni konwencjonalnych.

W związku z tym, że jeszcze Hiszpanie węszą jakiś spisek co do ceny węgla, ponieważ wzrasta im w okresie zimowym ich cena do 30% wwyż, a także ostatnie problemy, które są we Francji, gdzie Francja przeprasza węgiel i zaczyna stawiać na swoją własną, zresztą jedną kopalnię, to wszystko stawia pod dużym znakiem zapytania sens kierunku, w którym zmierzamy z dekarbonizacją, szczególnie z dekarbonizacją naszego polskiego kraju, gdzie bazujemy na bardzo stabilnym nośniku energii elektrycznej, jakim jest zarówno węgiel kamienny, jak i węgiel brunatny.

W związku z tym, panie ministrze, pytanie: Czy te symptomy i zjawiska, które są naturalne, bo mamy wreszcie normalną zimą, która się jeszcze na pewno przeciągnie, nie dają do myślenia zarówno polskiemu rządowi, jak i całej Unii Europejskiej, ażeby zweryfikować swój poziom dekarbonizacji i tych ambitnych celów, jeżeli chodzi o likwidację CO₂? A jeżeli już w ogóle mowa o CO₂, to kolejne pytanie i zagadnienie. Mowa będzie teraz o śladzie węglowym. Chyba należałoby się przyjrzeć, w jakim stopniu inne kraje, które się mienią ekologicznymi, m.in. Szwecja, wytwarzają swój ślad węglowy, gdzie niejednokrotnie jest on większy od naszego śladu węglowego. Prosiłbym, ażeby wziąć to pod uwagę w tej całej polityce. My jako Związek Zawodowy „PRZERÓBKA” zarówno do projektu umowy społecznej, rządowego, jak i do projektu społecznego, związkowego złożyliśmy swoje uwagi, dość obszerne, i wnioski, z których zacytuję tylko na str. 5 dwa bardzo istotne z punktu widzenia nas jako pracowników górnictwa, którzy stoją przed niepotrzebną likwidacją i dekarbonizacją, ponieważ – panie ministrze – pytanie... Widzę, że pan rozmawia... Mogę kontynuować? Widzę, że pan minister rozmawia przez telefon. Czy ja mam zadawać pytanie?

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Przepraszam, panie przewodniczący.

Przewodniczący zarządu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Przeróbki Mechanicznej Węgla w Polsce „PRZERÓBKA” Sławomir Łukasiewicz:

W takim razie pytanie do pana, panie ministrze. Może je pan przeczytać w naszych uwagach na str. 6 i 7. Tak samo jest to w sumie zadanie i prośba do całej strony związkowej. Czy dla bezpieczeństwa i stabilności zatrudnienia zagwarantuje się, że przed likwidacją obecnych miejsc pracy w górnictwie będą powstawać, w ramach transformacji energetycznej, nowe i bezpieczne oraz stabilne, alternatywne miejsca pracy w rozwojowych zawodach i branżach przyszłości? Nie chcę powiedzieć „zielonych”, ale tak się o nich mówi.

Przy okazji: Ile takich zielonych miejsc pracy powstało? Chcielibyśmy wiedzieć, czy one są w ogóle stabilne, bowiem na przykładzie naszych kolegów z Niemiec wiemy, że na bazie OZE powstało w Niemczech 300 tys. nowych miejsc pracy, ale na przestrzeni ostatnich lat ich liczba spadła o 50% do 150 tys. Po co to mówię? Bo analogia może być taka sama, jeżeli chodzi o nasz kraj, nasz węgiel i naszą energetykę.

Drugie pytanie, właściwie wniosek, który tutaj mamy oznaczony jako siódemka. Strona rządowa deklaruje, że transformacja energetyczna nie będzie przykrywką dla importu pozornie taniej energii pozyskiwanej z krajów, których nie obowiązują żadne, podkreślam, żadne standardy ochrony praw pracowniczych. Emisje, panie ministrze i szanowni państwo, nie mają i nigdy nie będą miały żadnych granic. Tak to wygląda.

Na samym końcu, bo nie chcę więcej przeciągać, chciałbym powiedzieć o osłonach i rozwiązaniach osłonowych dla tych, którzy będą już tracić tę pracę. Uważamy, i to też

jest w naszych uwagach, że wszystkich pracowników, panie ministrze, powinno się traktować równo, a więc jeżeli są jakieś rozwiązania osłonowe typu urlop górniczy, to powinno być jednakowo dla wszystkich pracowników, bez względu na rodzaj i miejsce zatrudnienia tych pracowników i w takim samym wymiarze. Jeżeli umówimy się, że ma to być 4 lata, to niech to będą 4 lata, a jeżeli umówimy się, że ma to być 5 lat, to niech to będzie 5 lat.

Na samym końcu chcę jeszcze powiedzieć coś, co powinno być na początku. Cały polski rząd, mówiła to też pani minister Jedynak, w roku 2019 i 2020 doskonale wiedział, że sama Komisja Europejska wyliczyła, że na sprawiedliwą transformację energetyczną potrzeba nam w Polsce 240 mld euro. Nie 240 mld zł, tylko euro. Powtarzam – 240 mld euro i to nie jest wysoka cyfra. Dla porównania, obecny tutaj pan Tchórzewski, który był ministrem energii, w swoich szacunkach twierdził, że polska transformacja energetyczna będzie kosztować od 600 mld euro do nawet 900 mld euro. W związku z tym pytanie, które już zadałem na zespole trójstronnym do spraw bezpieczeństwa socjalnego: Czy prawdą jest, że my jako Polska mamy zaledwie 4 mld euro na transformację energetyczną, czy też nie? Ostatnio pan mówił na zespole trójstronnym do spraw bezpieczeństwa socjalnego górników, że mamy zaledwie 4,6 mld.

Dziękuję i życzę owocnych obrad.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan przewodniczący Bogusław Hutek, jeżeli jest. Czy jest pan przewodniczący Hutek? Widziałem, że był. Spróbujemy go poszukać. Elektronika jednak nie jest jeszcze doskonała.

W tej chwili są na wizji panowie Cieślak, Mnich i Czerkawski. Czy któryś z panów chce zabrać głos? Nie ma zgłoszeń. W takim razie zaczekamy jeszcze chwilę na kontakt z panem Hutkiem, bo widzieliśmy go, był. Czekaając na połączenie, udzielię głosu posłom z sali, bo widziałem, że jeszcze się zgłaszali.

Bardzo proszę, pani poseł Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Rozumiem, że wykorzystując okazję...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma przymusu.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Panie przewodniczący, chciałam odpowiedzieć panu ministrowi i trochę wyjaśnić, co bezpośrednio robię, bo pan minister zapytał, co jako posłowie robimy. Powiem krótko, że ja osobiście, po pierwsze, poprosiłam o możliwość dołączenia do lubelskiego zespołu TPST i czekam na odpowiedź pana marszałka. Mam nadzieję, że ona będzie pozytywna.

Czekam również w kolejce do pana ministra, bo chciałabym na spokojnie z ekipą porozmawiać o tych konstruktywnych propozycjach i rozwiązaniach, które mamy, więc czekamy. Jesteśmy u pana w sekretariacie, czekamy na termin. Bardzo będę wdzięczna za taki termin. Nie zajmujemy dużo czasu.

Trzecia rzecz. Próbuje z ekipą z Katowic przeprowadzić mały pilotaż i mam nadzieję, że znajdziemy na to grant, żeby pokazać, że rzeczy, które dzieją się dzisiaj na przykład we wschodniej Wielkopolsce, to jest jeszcze na małą skalę, ale to się już dzieje, górnicy z APK są już szkoleni i przeszkalani do instalowania, na montaż instalacji OZE. Oni znajdują pracę od ręki, o ile mam właściwe wiadomości, a mam je od przedsiębiorców, którzy mówią, że permanentnie brakuje im ludzi do pracy. Tak więc gdyby taki najmniejszy pilotaż można było przeprowadzić dla górników ze Śląska, już zwolnionych czy tych, którzy są zagrożeni, to byłoby to świetnym przykładem na gruncie realnym, że można wspierać górników do momentu znalezienia pracy, bo ta praca jest, tylko niekoniecznie teraz na Śląsku w tym miejscu, gdzie są oni.

Natomiast, jeśli chodzi o rozwijanie miejsc pracy, to innowacje niskoemisyjne będą mogły skorzystać nie tylko z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, czyli z 16 mld zł, ale przede wszystkim, tak myślę, z funduszu odbudowy, a to jest 103 mld zł bezzwrotnych dotacji i 150 mld zł pożyczek. Oprócz tego mamy jeszcze politykę spójności, czyli

298 mld zł w tej nowej perspektywie. My będziemy mogli skorzystać z tych funduszy, a nawet powinniśmy już stać w kolejce i zabiegać o możliwość skorzystania z tych funduszy, ale musimy pokazać, że chcemy wydatkować te fundusze na rozwój niskoemisyjny. Niektóre plany zawarte w tych obu projektach, z 25 września i później w projekcie związków zawodowych ze stycznia, tam jest nacisk na nieodnawialne innowacje, czyli z tych nieodnawialnych źródeł i węglowe. Na to nie dostaniemy pieniędzy, tzn. będzie nam bardzo trudno, natomiast metodą na wykorzystanie setek miliardów, które czekają, jest rozwinięcie planu innowacji niskoemisyjnych jak najszybciej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Może z tymi setkami miliardów to trochę przesada.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Ostatnia rzecz. Od stycznia wchodzi nowy mechanizm dofinansowywania energii odnawialnej w Europie i chcę na to zwrócić państwu uwagę. To jest mechanizm, który ułatwi rozwijanie czy umiejscawianie dużych inwestycji OZE współfinansowanych na przykład przez kilka krajów unijnych. Komisja Europejska z tego, co rozumiem... On już został uruchomiony i jest do wykorzystania, a na celu ma ułatwienie, przyspieszenie i znalezienie finansowania prostszą ścieżką administracyjną, więc to jest rzecz, do której zachęcam, do zwrócenia na to uwagi, jak można te wszystkie fundusze wykorzystać i uruchomić do rozwoju. Stwórzmy te miejsca pracy i te inwestycje, a wtedy będziemy mieli mniejszy stres wokół likwidowania czegośkolwiek i to tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. To piękny postulat – stworzyć miejsca pracy.

Pan poseł Paweł Poncyłjusz, bardzo proszę.

Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, zwracam się do pana ministra Sobonia, powiedział pan o „Polityce energetycznej Polski do 2040 r.”. Problem polega na tym, że na stronach internetowych kancelarii premiera mamy tylko broszurkę, a nie mamy dokumentu, bo chyba nikt z nas nie wątpi, że polityka energetyczna kraju to więcej niż 18 stron. Chciałem nawet podkreślić, że zdaje się, że państwo to wyciągnęli z jakichś szuflad sprzed iluś miesięcy, dlatego że nawet nie zdążyliście zmienić tych kwot ograniczenia emisji gazów do atmosfery i dalej w tej broszurce pozostaje kwota 30%, kiedy pan premier Morawiecki przecież w zeszłym miesiącu, czy też w grudniu, zgodził się, żeby ograniczać tę emisję w dużo większym procencie. Tak więc ta polityka energetyczna kraju znana jest tylko jakiejś wąskiej grupie polityków rządowych i dlatego nam się trudno w ogóle do tego odnosić. Broszurka to jednak za mało, jeżeli mamy poważnie rozmawiać o polityce energetycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Zgłosił się pan Dariusz Trzcionka. Jeśli jest, to bardzo proszę o zabranie głosu.

Przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych KADRA Dariusz Trzcionka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie posłanki i panowie posłowie, dziękujemy za debatę na temat tego istotnego problemu, którym się zajmujemy na Śląsku. Dużo pracy jeszcze przed nami. Mamy określony harmonogram i myślę, że tak jak powiedzieliśmy wczoraj – podjęliśmy takie decyzje – przyspieszymy te prace, aby zakończyć je do końca lutego, aby można było prowadzić dalsze prace związane z notyfikacją. Chciałbym tylko podkreślić jedno: potrzebujemy na Śląsku nowych, dobrze płatnych miejsc pracy, aby można było faktycznie przekwalifikować górników, którzy będą chcieli odejść z górnictwa. Nowe miejsca pracy – tych miejsc pracy niestety nie mamy i nie mamy żadnych programów, aby te miejsca pracy stworzyć.

Odniosę się do tego, co pani posłanka przed chwilą powiedziała o pracownikach PAK. Faktycznie dostali możliwość przekwalifikowania się do OZE, tylko problem polega na tym, że płace, które proponuje im prywatny przedsiębiorca są tak niskie, że wolą tej pracy nie podejmować i przekwalifikowywać się na własne, inne miejsca pracy. Tak że z tą alternatywą stworzenia rzeczywiście nowych, dobrze płatnych miejsc pracy

widzimy, jak to niestety w Wielkopolsce wygląda. Mamy te sygnały od swoich związków, którzy tam są.

Jesteśmy naprawdę zdeterminowani do tego, aby przeprowadzić restrukturyzację górnictwa wydłużoną w czasie i czekać na stworzenie i zastąpienie nowych miejsc pracy. Jesteśmy bardzo sceptyczni do tego, czy tak naprawdę zastąpimy moce wytwórcze, które dzisiaj mamy na węglu kamiennym innymi mocami, które są przed nami. Dzisiaj mamy swój stabilny nośnik energii, którym jest węgiel, a proponujemy wytwarzanie energii elektrycznej z wątpliwych źródeł, które mają być w przyszłości.

W tym naszym porozumieniu pokazaliśmy możliwość tworzenia i produkcji energii elektrycznej przy zastosowaniu nowych technologii. Proszę państwa, węgiel nie jest brudnym paliwem. Jest tylko prymitywny, brudny sposób spalania tego węgla, nie korzystając z nowych możliwości technologicznych, aby ta energia była energią czystą.

Dziękujemy posłom, że chcą się angażować w tę współpracę, że chcą nam pomagać w tej kwestii. Potrzebujemy pomocy we wszystkim. Pomocy, a nie przeszkadzania i dlatego apelujemy: wszystkie ręce na pokład i robimy dobrą robotę, aby stworzyć nowe, alternatywne, dobrze płatne miejsca pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, nowe, dobrze płatne miejsca pracy są potrzebne wszędzie. Myślę, że każdy region chciałby takich miejsc pracy. Oczywiście rozumiemy, że jeżeli likwiduje się je w kopalniach, to trzeba starać się i robić wszystko, żeby takie miejsca pracy były. Myślę, że rząd się stara, natomiast wykorzystanie węgla w nowoczesnych technologiach... Przypominam sobie, jaki bój stoczyłem z prezydentem Radomia, notabene z Platformy, żeby umiejscowić w nowoczesnej, eksperymentalnej technologii technologię zgazowania węgla i kogeneracji. Niestety prezydent odmówił i teraz będzie, zdaje się, modernizował węglowe instalacje, które wydzielają dwutlenek węgla i są w tej technologii przestarzałe, a ta inwestycja powstaje w Bogdanie i inny region, bardziej światło podchodzący do nowoczesnych źródeł energii, będzie pewnie zaopatrzone, a ten region nie. To wszystko zależy więc także od współpracy z samorządami i od naszej wyobraźni.

Szanowni państwo, jeżeli pan minister chciałby jeszcze raz zabrać głos, to bardzo proszę, ale widzę, że jest z nami pani Gabriela Lenartowicz, która, jak sądzę, będzie chciała podkreślić swoją obecność i wytłumaczyć posłowi swojej formacji, że obecność przez Internet jest równie ważna jak obecność na sali.

Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Ja oczywiście cały czas jestem obecna. Takie mamy czasy i taką formułę obecności. Jestem na Śląsku, nie jestem z Bielska, tylko okręg tak został nazwany.

Chciałabym przede wszystkim skierować pytanie do pana ministra, bo mówimy wiele o transformacji energetycznej, której częścią jest kwestia restrukturyzacji górnictwa, ale mamy przed sobą program odbudowy, z którego nie tylko... *Just Transition* to nie są takie duże kwoty i one powinny być adresowane przede wszystkim do przedsięwzięć obszarowych przebudowujących stosunki społeczne też związane ze zmianami gospodarczymi, ale mówimy przede wszystkim o przebudowie, o transformacji energetycznej rozumianej jak przebudowa gospodarki. Z tym wiąże się możliwość, zresztą podkreślana wielokrotnie, skorzystania z funduszu odbudowy, a ta możliwość jest wprost związana z propozycjami, które nasz kraj zgłosi w ramach krajowego programu odbudowy.

W związku z tym moje pytanie, jako że głównymi filarami tego programu są, po pierwsze, oczywiście zielona gospodarka wraz z całą przebudową energetyczną, drugim ważnym jest cyfryzacja gospodarki, a trzecim zdrowie. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że już kiedyś budowana strategia dla przekształceń gospodarczych na Śląsku – miałam wtedy przyjemność zasiadać w zarządzie województwa – wskazywała taki priorytet dla dalekosiężnej transformacji Śląska, jakim jest właśnie wykorzystanie potencjału, z jednej strony technologicznego, z drugiej strony cyfrowego i z trzeciej strony tego potencjału technologicznego, intelektualnego, który mamy na Śląsku, jeśli chodzi o medycynę i proponowanie takiego kierunku przemodelowania gospodarki na Śląsku, który

mógłby nas skierować właśnie w kierunku takiego rozwoju. Mówię nas na Śląsku, mając na myśli całe województwo i nie tylko, bo tę strategię tworzyliśmy też, inteligentnych specjalizacji, łącznie z Małopolską.

Chodziłoby o połączenie trzech elementów, postawienie na gospodarkę cyfrową, wykorzystanie tej gospodarki cyfrowej dla zielonej gospodarki, dla zielonej energetyki, tworzenie innowacyjnych rozwiązań dla energetyki. One będą niezwykle potrzebne i co do tego nie musimy się spierać. Też postawienie na taką stymulację właśnie gospodarczego potencjału z wykorzystaniem nauki, wiedzy w kierunku medycznym... zwłaszcza że w ramach przyszłej perspektywy unijnej ten element zdrowotny, przede wszystkim pocovidowy ma ogromne znaczenie, ale też tym elementem związanym z walką z nowotworami... My mamy z czego korzystać i te programy już są tworzone, już się dzieje, tyle tylko, że trzeba to dobrze nazwać, dobrze opisać.

Dlatego mam pytanie: Czy jakieś projekty w ramach krajowego programu odbudowy uwzględniające właśnie taki strategiczny, długofalowy rozwój tych regionów – bo to przecież nie tylko o Śląsk chodzi, które wymagają restrukturyzacji – czy jest zgłaszany, czy jest przewidywany? Mamy bardzo mało czasu na złożenie tych propozycji, a widzę, że ścieżka centralizacji szpitali i jakby „urządowienia” tych samorządowych ma służyć tylko do takiego bardzo prostego, a nie rozwojowego mechanizmu jak finansowanie ze środków unijnych wyposażenia szpitali, ale już naszych, czyli rządowych. Nie jest to kierunek, który rzeczywiście zmierza do odbudowy i poczucia bezpieczeństwa w Europie, zwłaszcza koncentrując się tutaj dalej na Śląsku, na tych miejscach, które wymagają pilnej przebudowy.

To jest pytanie i jednocześnie postulat o to rozwiązanie, bo ten potencjał projektowy już na Śląsku jest i wystarczy do niego sięgnąć, panie ministrze. Myślę, że bardzo chętnie wszyscy ci twórcy się do tego odniosą i podzielą swoimi wynikami badań i doświadczeniem.

Jeszcze uwaga dotycząca czystości węgla, czystości paliw. Naprawdę oddzielmy pewne rzeczy. Z punktu widzenia smogu, czyli emisji smogu, czyli emisji zanieczyszczeń powietrza, mam tu na myśli czy to drobnoziarniste pyły PM_{2,5} i PM₁₀, czy benzo(a)piren, czy inne pochodne, to owszem, my możemy zastosować takie technologie, które... Pytanie, czy one nie uczynią tego czystego węgla niekonkurencyjnym cenowo, ale na pewno to nie jest rozwiązanie dla dekarbonizacji, czyli emisji CO₂. Z dwutlenku węgla oczyścić węgla przy jego zużyciu się nie da, no chyba że pójdziemy w taką, już odłożoną *ad acta* na razie, sekwestrację czy podziemną, czy wylapywanie w innych instalacjach, ale już jakiś czas temu te projekty... jeden z nich był flagowym projektem Unii Europejskiej ze strony Polski, ale one ze względów technologicznych zostały odłożone.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, jestem przekonany, że pani jest specjalistką do spraw Śląska, ale...

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

To już wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

...nie musi pani w taki sposób udowadniać, że bierze udział w posiedzeniu. Od innych posłów ze Śląska też dostaję SMS-y, że są i biorą udział w obradach. Udział każdego jest równorzędny.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Panie przewodniczący, mówiłam – zdaje się – na tematy merytoryczne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, oczywiście. Właśnie oceniam bardzo wysoko pani wiedzę. Natomiast myślę, że to jest wywołane tym połajaniem pana posła, że...

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Właśnie nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

...że jak się nie jest na sali, to się nie uczestniczy w Komisji.

Jeżeli teraz pan minister zechce się odnieść, to bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Łukasiewicz zadał pytanie o kwestię związaną z prawami pracowniczymi. Jeśli ja dobrze rozumiem, pytanie jest o to, czy my będziemy je respektować przy transformacji. Mogę powiedzieć z całą pewnością, że w przypadku tego co nazywamy Narodową Agencją Bezpieczeństwa Energetycznego, czyli tym miejscem, a w zasadzie spółką, na bazie której chcemy skonsolidować tę część wytwórczą, węglową, to ona będzie neutralna z punktu widzenia pracowników, tzn. ten proces ani nam miejsc pracy nie doda, ani nam nie odbierze. Chcemy go zaprojektować w ten sposób.

Jeśli chodzi o urlopy górnicze, żeby tutaj traktować wszystkich równo, to działamy w oparciu o decyzję Komisji z 2010 r. Te zasady są znane. Jeśli uda nam się wynegocjować w umowie społecznej inne zasady i potem je przygotować w ustawie oraz uzyskać zgodę Komisji, to oczywiście wtedy będziemy rozmawiali o innych zasadach.

Pani poseł Zielińska powiedziała, że chciałaby się spotkać w ministerstwie z ekipą. Jestem bardzo ciekaw, co znaczy to słowo, ale jestem oczywiście otwarty na takie spotkanie i zapraszam serdecznie. Jak tylko skończymy, to ja poproszę, żeby taki termin wspólnie ustalić.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Katowiccy Zieloni plus ja. Nie będzie nas za dużo.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Jeżeli natomiast chciałaby pani przystąpić do lubelskiego zespołu, który pracuje nad programem sprawiedliwej transformacji, to ja oczywiście będę rekomendował, żeby pan marszałek województwa lubelskiego dopisał panią poseł, bo są też posłowie z województwa lubelskiego.

Dodam też, jeśli mówimy o programach regionalnych, bo tego nie powiedziałem, że największy regionalny program operacyjny, co jest oczywiście uzasadnione, ale chcę to podkreślić, jest na Śląsku w tej nowej perspektywie budżetowej.

Pan poseł Poncyljusz opowiadał tutaj o jakichś kłopotach technicznych z uzyskaniem dokumentu. PEP został przyjęty i jeśli będą jakieś problemy z jego uzyskaniem, to trzeba poprosić Ministerstwo Klimatu i Środowiska, bo ono posiada ten dokument.

Natomiast co do przygotowań do Krajowego Planu Odbudowy, to pełna zgoda z panią poseł Lenartowicz. Jeśli będzie wola Komisji, tej Komisji, bo to jest przede wszystkim Komisja zajmująca się problemami w zakresie energetyki i powiedziałbym *par excellence* kwestiami z tym związanymi, ale jeżeli jest wniosek, żeby sprawdzić, jak wygląda stan przygotowań do KPO i jest to też przedmiotem zainteresowania posłów tej Komisji, to ja oczywiście mogę współuczestniczyć w takim spotkaniu z udziałem pani minister Jarosińskiej-Jedynak i zespołu, który w tej chwili przygotowuje KPO, bo tam będą tego typu projekty, o których mówiła pani poseł. Mogę już powiedzieć na pewno, że jest fabryka Izery czy inne tego typu projekty, które spełniają kryteria inteligentnych specjalizacji, o których mówiła pani poseł i dobrze, że województwa śląskie i małopolskie zdefiniowały obszary, w których chcą się rozwijać, bo to samorząd jest w tym zakresie kompetentny, w tym przypadku samorząd województwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan Jerzy Demski prosił o możliwość zabrania głosu. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Dołowych Jerzy Demski:

Może nie tyle do pana ministra, bo panu ministrowi już tyle pytań zadałem, że generalnie może dzisiaj odpuszczę, ale proszę państwa, ja się ciesz, bo chyba mijają dwie godziny tego spotkania, a ja przechodzę od wzruszenia nawet do jakichś wniosków. Proszę państwa, jestem w o tyle dobrej sytuacji, że wychowałem się w województwie małopolskim, a mieszkam w śląskim. Teraz od granicy województw, rzeki Wisły, dzieli mnie dosłownie 800 m. Więc, proszę państwa, znam tę sprawę i nawet można powiedzieć, że wzruszyłem się dlatego, że tak się ułożyło, że ludzie zaufali mi dosyć długo, więc siedziałem i miałem nas wszystkich przy stole, proszę państwa, ze wszystkich opcji. Wszyscy byli wokół nas,

wokół górnictwa, aż musieliśmy wziąć sprawę w swoje ręce, żeby nie zostać całkowicie bezrobotnymi.

Proszę państwa, nie tak dawno, już nie będę sięgał do Okrągłego Stołu, zaczęłam od Kompanii Węglowej, to nas pracowało 60 tys. ludzi. Dzisiaj nas zostało 30 tys. My się dzisiaj zmieścimy na jednym stadionie. Można zagrać mecz i my tam będziemy wszyscy. Te procesy cały czas trwały, tylko jakoś nikt tego nie widział. Wszyscy nam pomagali, wszyscy pisali programy, a jest jak jest, czyli dojechaliliśmy do tego momentu, że już całkowicie przestaliśmy się podobać. Ja już nie będę wspominał o tym ładzie, o tym wszystkim.

Proszę państwa, państwo to doskonale wiedzą, jesteście jednym z większych krajów w Unii Europejskiej, ale jak państwo uważają, że my możemy się całkowicie uzależnić od takich bratnich narodów, które nas po sto ileś lat trzymały w niewoli, dwie wojny, to ja życzę sukcesów, albo postawimy na miejsca pracy w Niemczech, Szwecji, będziemy importować. To jest, proszę państwa, do wyboru, ale nie przez związki zawodowe, tylko przez elity rządzące wszystkich opcji.

Musicie sobie państwo zadać jedno pytanie: Kim będzie naród 30-milionowy w Unii Europejskiej bez własnych źródeł energii? Życzę sukcesów. Proszę państwa, chodzę po ziemi, oczywiście państwo są doświadczeni i wiadomo, że żadne OZE, żadne wiatarki nie dadzą stabilizacji. Albo postawimy elektrownię atomową, albo nie postawimy. Mniejsza z tym. Jak powiedziałem, do wyboru. My jesteśmy w górnictwie i dlatego się wzruszyłem, że wszyscy państwo o nas się martwią.

Porozumienie jest tak skonstruowane, i tu macie państwo rację, że największe problemy będą mieć nie górnicy, bo jak się państwo przyjrzą, to my spróbujemy zadbać, żeby te kopalnie przetrwały i górnicy w sposób naturalny, w większości dopracowali w swoim zawodzie, oby szczęśliwie, do końca swojej kariery zawodowej.

Region, proszę państwa, jeżeli się wybiera... Ja nie znam, jeżeli państwo znają, to są ode mnie bardziej doświadczeni, ale takiej transformacji w Polsce nie było, może z wyjątkiem okresu międzywojennego, kiedy odbudowaliśmy całe państwo. Takiej transformacji nie było. Wybraliście taką transformację i można by powiedzieć – z pieniędzmi, jakie są.

Proszę państwa, tu trzeba oczywiście rozwiązań niestandardowych i do tego się wszyscy przyczynili. To nie jest etap 4- czy 5-letni. To jest etap poddaństwa naszego kraju, już nie -będę mówił o rządach. Jesteśmy gigantycznym wytwórcą węgla, który stanowi 1% całego wydobycia światowego. Zapisaliśmy się na globalną walkę z klimatem, a ten glob oznacza, że ta Europa jest, jak mówiłem wczoraj, że ona się skończyła na Bugu i taki to jest global, proszę państwa. Inni się nie przejmują, ale my oczywiście... Jestem za, ma być czysto, zielono, tylko, proszę państwa, ten skrawek, wycinek gospodarki nie uratuje nas wszystkich przed smogiem, emisją itd. To jest rzecz niespotykana. Związki zawodowe oczywiście widzą i słuchają, że w zasadzie, gdzie spojrzeć, to sojuszników wielu nie ma. Unia chce nas wykasować, opozycja szeroko pojęta uważa, że wszyscy na zielono, chwalać nas górników i w ogóle śląski naród jako pracowity i stanowiący dobro narodowe – jak najbardziej, proszę państwa, się zgadzamy. Wszyscy nas kochają, ale wszyscy mówią, że chcą się nas pozbyć. My się pozbyć nie pozwolimy, a jak damy się pozbyć, to tylko w cywilizowany sposób. Nam jest zupełnie obojętne. Najlepiej na czacie nas widywano przed budynkami, tam się najlepiej czujemy, więc, proszę państwa, ogrzać się nie damy, ogrzać województwa śląskiego nie damy.

Proszę państwa, żadne 4 mld złotych tutaj nic nie pomogą. Na koniec, proszę państwa, jest zadanie. Ja lubię szarady i lubię grać w szachy. Niech sobie wszyscy państwo odpowiedzą, jak to się w ogóle dzieje, bo to jest klucz do sukcesu. Import energii, import rosyjskiego węgla, kolumbijskiego węgla. Unia nas obserwuje, szpieguje, a nikt nie widzi statków na morzu. Gdzieś tam płyną, podobno pod wodą.

Proszę państwa, energetyka robi swoje, każdy robi swoje, a można powiedzieć, że całe górnictwo, cały problem, o którym państwo rozmawiają, skupia się na kilkunastu kopalniach na Śląsku i to takich już coraz mniejszych. Jak ja się przyjąłem na kopalnię, to ona liczyła 13 tys. ludzi i była największa w Europie. Dzisiaj ma 3,5 tys. ludzi i dalej jest największa w Europie. To jest jakby taka kontynuacja tego wszystkiego.

Proszę państwa, ja się cieszę, że wszyscy się zabierają do roboty, opozycja. To jest dość ciekawe, bo państwo sobie tutaj takie żarciki stosują. My też jesteśmy dosyć żartobliwym narodem, zwłaszcza na Śląsku. A jest ze Śląska, a nie ma go ze Śląska, a z Bielska może jest, a może z innego skraju Śląska itd. To fajnie się słucha, chociaż co prawda nic to nie zmienia w temacie.

Jak powiedziałem, ja się dzisiaj nie spodziewam żadnych odpowiedzi od pana ministra w sensie takim, że my do tej umowy społecznej doprowadzimy, w ten czy inny sposób, bo nie postawimy przed upadłością całego górnictwa, za chwileczkę do katastrofy.

Już na koniec do państwa. Proszę państwa, proszę się zainteresować, może się mylę, a jak się mylę, to zawsze mnie ktoś skoryguje albo pan przewodniczący poprawi, bo on też jest taki dość żartobliwy, ale trzeba się uśmiechać, bo to jest najważniejsze... Proszę państwa, problem Polskiej Grupy Górniczej, największego dzisiaj w ogóle pracodawcy na Śląsku polega na tym, że nie pasujemy do tarcz, które uchwalali wszyscy. Tak naprawdę, jeżeli się nie mylę, to w tych głosowaniach mało kto był przeciwny, bo przedsiębiorcom trzeba pomagać itd. Jeżeli więc jest problem, regulaminowy czy inny, to trzeba to, proszę państwa, jakoś poprawić. To, że się postawiło górnictwo w szeregu największej grupy zarazonej, gdzie nam wszyscy współczuli, jak my pracujemy ściśnieni, w jakiej wilgotności, w jakich warunkach itd., to nam przyniosło ponad miliard strat. Trzeba to jakoś przeciąć. My też jesteśmy przedsiębiorcami i nie udawajcie, że nie jesteśmy. Jesteśmy największym przedsiębiorcą na Śląsku, który nie może, który nie pasuje wam do żadnej tarczy ze względów proceduralnych i regulaminowych.

To trzeba wspólnie poprawić, naprawić, trzeba mieć trochę czasu, aby ten proces przeprowadzić, bo jak się okaże, że będzie krach, to on będzie. Nie damy się tak zastraszyć, bo pan doskonale wie, panie ministrze, że myśmy już upadali. Od Kompanii Węglowej począwszy, non stop upadamy. Non stop upadamy i non stop stoimy. Myślę, że godnie zakończymy, a naprawdę państwu rękę jedno: my upadniemy godnie, ale Śląsk i ten skrawek ziemi będzie na pewno Polsce jeszcze potrzebny. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, to były trochę gorzkie słowa, ale niestety... Osobiście trzymam kciuki za Śląsk, bo rzeczywiście suwerenność energetyczna kraju to suwerenność w ogóle, a że nas chcą niektórzy zdusić, to widzimy na co dzień. Będziemy robić wszystko, żeby balansując pomiędzy tym, co się dzieje w UE, tu pan przewodniczący ma rację – Stany Zjednoczone, Chiny, Rosja wcale się z tym nie liczą, także Indie, a my mamy zdusić naszą gospodarkę, żeby ratować świat, tylko że z naszymi możliwościami świata nie uratujemy, a możemy siebie samych zlikwidować. Będziemy musieli robić różne, można powiedzieć, konstelacje, żeby z tego wybrać.

Szanowni państwo, wszystkich serdecznie proszę o wsparcie, bo to jest nasz wspólny interes. Nie PiS, nie Platformy ani Lewicy czy Konfederacji – nas wszystkich, nas Polaków, bo nie będziemy się mieli gdzie kłócić o Polskę, jeśli tę Polskę stracimy.

To tyle, szanowni państwo. Bardzo dziękuję i...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Można prosić o głos, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze pan poseł Gadowski jako wnioskodawca chciałby słowo podsumowania. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, drodzy goście, chciałem serdecznie podziękować za tę dyskusję. Zdaję sobie sprawę, że na tym jednym posiedzeniu nie rozwiązaliśmy wszystkich problemów i na dziś pewnie nie jesteśmy nawet w stanie znaleźć odpowiedzi na wszystkie stawiane pytania.

Panie ministrze, chciałem tylko jeszcze do pana zaapelować, bo przed chwilą pan przewodniczący związków zawodowych i pewnie wszyscy panowie dobrze wiedzą, że tę umowę społeczną podpiszą i ona będzie w dużej części dotyczyła pracowników kopalń. Znając skuteczność przewodniczących związków zawodowych, na pewno tak się

stanie, ale prosiłbym pana, panie ministrze, aby pan zerknął również do Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji. Rozumiem, że terenowe plany sprawiedliwej transformacji bieżą swoim tokiem, ale ten na szczeblu krajowym będzie taką stroną wiodącą. Rozumiem, że pan, jako wiceminister aktywów państwowych, bezpośrednio w tym nie uczestniczy, natomiast stroną wiodącą jest rzeczywiście Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Ministerstwo Klimatu i Środowiska, ale w związku z taką transformacją, która jest przeprowadzana przez pana, warto również sięgnąć i tam pewne inwestycje zapisać.

Pan też mnie tam wywołał oczywiście i pytał się, co Platforma zaoferowała. Panie ministrze, kiedy my oferowaliśmy i mówiliśmy o tej transformacji, że trzeba ją przeprowadzać, państwo żeście ją blokowali i wyprowadzaliście ludzi na ulice. Przepraszam za to stwierdzenie, ale to były fakty.

Natomiast wracając do mnie osobiście, to tak, domagałem się powołania stałej podkomisji przy Komisji do Spraw Unii Europejskiej przy Sejmie do spraw sprawiedliwej transformacji. Mam przyjemność być szefem tej podkomisji, pan poseł Piecha jest wiceprzewodniczącym i pana też oczywiście mamy w swoim planie pracy gdzieś tam zabezpieczonego i będziemy pana również prosili o przedstawienie tych kilku kwestii. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pewnie bez polityki nie da się dyskutować w Sejmie, ale mimo wszystko bardzo dziękuję. Ta dyskusja była jednak nacechowana troską o Polskę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu.